



ROK XX 3.09. 2010 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

SYSTEM DOCIEPLEŃ ANSERGLOB

17⁹⁷ zł/m²

Ustrzyki Dln.

ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

TAŃCZĄC Z CZASEM



Fot. A. Górski

Coroczny koncert legendarnej grupy KSU w rodzimych Ustrzykach Dolnych staje się powoli tradycją. „Rozkaz, rozkaz, idziemy ze śpiewem! Rozkaz, rozkaz, a sztandar powiewa nasz!” Aby usłyszeć te słowa i wykrzyczeć je z tłumem, wielu przyjechało z różnych części kraju, tłukąc się w upały autobusami, przespiając noc przed koncertem w namiotach lub pod gołym niebem...

Zagorzali fani punk-rocka przybyli do Ustrzyk, by w ten sobotni wieczór 14 sierpnia zatańczyć też szalone pogo do rytmu „Jabol punk”. Zanim jednak doczekali się tego i innych przebojów gwiazdy wieczoru, do wspólnego „rockowania” przygotowały ich „Introdukcja”, „The Grudge” i „Sextomb”...

Spragnieni muzyki KSU, ci bar-

dziej niecierpliwi, zaczęli się bawić już na próbie KSU. Swoją formę przed koncertem sprawdzili też inne zespoły.

Imprezę z półgodzinnym opóźnieniem otworzył dyrektor UDK Wojtek Szott, przepraszając za niewielką - jak to nazwał - obsuwę w programie.

Pierwszym punktem była krótka rozmowa z Krzysztofem Potaczalą - autorem książki „KSU - rejestracja buntu”. Historia zespołu w niej zawarta odkrywa wiele nieznanych dotąd faktów z życia członków kapeli, jak również obrazuje rzeczywistość, w której rozwijał się bieszczadzki punk.

Książka ukazała się na początku lata, ale dzięki organizatorom i pracownikom PiMBP można było ją nabyć na stoisku w pobliżu sceny. Fa-

nów KSU ucieszyła też możliwość kupienia płyt kapeli, a także plakatów z koncertu z podpisami wszystkich muzyków.

„Nasze słowa znaczą, co, znaczą, krzyk to krzyk, a jeden to jeden, metafory zostawiamy tłumaczom, co z jednego słowa zrobisz siedem”... Tak zaczynają się słynne „Nasze słowa”, których nie zabrakło na koncercie. Wydaje się, że jest to cała prawda o tekstach utworów KSU i nie tylko...

Są tacy, co uważają, że słowa kawałków punkrockowych są banalne. Ale to właśnie na tej prostocie i szczerości polega ich cały urok! Prawda jest przecież prosta, tylko niektórzy widocznie jej nie chcą znać - powiedział Paweł, który z grupką znajomych przyjechał specjalnie na koncert KSU z okolic Stalowej Woli.

Jego wypowiedź można odnieść także do grup poprzedzających KSU. „The Grudge” i „Introdukcja”, a także „Sextomb” swą grą i tekstami dały świadectwo prawdziwego punk-rocka i rockandrola, wprowadzając wszystkich w ich spontaniczny, nikt nie buntowniczy klimat.

Młodzi członkowie ustrzyckich grup - „The Grudge” oraz „Introdukcja” - muszą się jeszcze trochę poczyć, ale już w tym momencie są w stanie zaszerwować widzom sporą dawkę optymizmu, energii i mocnego brzmienia. Fakt, że zostali zaproszeni przez gwiazdę wieczoru o czymś przecież świadczy.

Następnym gościem KSU była „Sextomb”, znana choćby z przebojów „Halo, to ja” czy „Molo”.

c.d. na s. 8

ZAMARDI

To nie odległość, lecz bliskość
W Święto Świętego Stefana - 20 sierpnia - w Zamardi nad Bala-tonem podczas uroczystej sesji zamardyjskiej Rady Miejskiej z udziałem przedstawicieli samorządu ustrzyckiego podpisana została umowa o partnerstwie pomiędzy Ustrzykami Dolnymi i Zamardi.

str. 2

JEZIORO SOLIŃSKIE

Czarna niedziela

na Zalewie Solińskim

Na weekend w połowie sierpnia nad Zalew Soliński przybyły tysiące turystów. Wypoczynek nad wodą podczas letnich upałów jest szczególnie atrakcyjny. Jednak nie dla wszystkich miał on szczęśliwy finał...

str. 4

BIESZCZADY

Bieszczadzka administracja...

Droga czy tania?

„Wspólnota” opublikowała ranking wydatków na administrację samorządową. Porównano w nim koszty poniesione na urzędy i urzędników w 2009 r. Warto się przyjrzeć, jak w tym zestawieniu wyglądają nakłady na administrację w bieszczadzkich samorządach.

str. 9

CHMIEL

Z zachowaniem

wyjątkowej konspiracji

Funkcjonariusz SB kpt. Ryszard Jagodziński zlecił swemu informatorowi „Realis” by „dokładnie śledził za aktualnym rozwojem sytuacji na terenie Stowarzyszenia PAX, szczególnie jeśli chodzi o odcinek wiejski”.

str. 10

TRZESACZ

Dobry nie tylko w górach

Część biegaczy i biegaczek MKS „Halicz” Ustrzyki D. w sierpniu przebywała w Rewalu (województwo zachodniopomorskie) na obozie sportowym kadry lekkoatletycznej województwa podkarpackiego. W trakcie obozu wystartowali w XIX „Biegu na Fali”.

str. 12

PODŁOGA PODBITKA SZALÓWKA

ZAKŁAD W KROŚCIENKU
tel. 013 461 24 24

DANKROS

SWIERK SYBERYJSKI
SOSNA KARELSKA

WŁĘCZĄCE
NOWE PROFILE
ZEWNETRZNE

“PROFIL”
Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

NIERUCHOMOŚCI

KWAŚNIAK.net

ZAPRASZAMY

Lesko, ul. Śliżyńskiego 1 (koło parku), 0 501 393 733
Rzeszów, 3-Maja 14, Grunwaldzka 42, tel. 017 8538008, 0500040224

CERTYFIKOWANI DORADCY RYNKU NIERUCHOMOŚCI
ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE
WYCENA, KREDYTY

Podkarpacki Bank Nieruchomości

KOMPUTEROWE BADANIE SAMOCHODÓW I ELEKTROMECHANIKA
Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki D. (8 km w kierunku Ustrzyk G.)
0 508 153 375 0 508 153 376

To nie odległość, lecz bliskość

W Święto Świętego Stefana – 20 sierpnia – w Zamardi nad Balatonem podczas uroczystej sesji zamardyjskiej Rady Miejskiej z udziałem przedstawicieli samorządu ustrzyckiego podpisana została umowa o partnerstwie pomiędzy Ustrzykami Dolnymi i Zamardi. W sesji uczestniczył także Werner Knopf – burmistrz niemieckiego Malsch, które jest także miastem partnerskim Zamardi.



Podpisanie umowy o partnerstwie ustrzycko-zamardyjskim Fot. T. Szewczyk

Pismo intencyjne w sprawie zawiązania partnerstwa ustrzycko-zamardyjskiego podpisali 25 czerwca w ustrzyckim Urzędzie Miejskim burmistrz Zamardi Gyula Csákovics i burmistrz Ustrzyk D. Henryk Suluja.

W lipcu ustrzycka Rada Miejska jednogłośnie przyjęła uchwałę o nawiązaniu partnerskiej współpracy Ustrzyk D. z Zamardi. Zapisano w niej, że współpraca ta będzie obejmować przede wszystkim oświatę, kulturę, sport, turystykę, ochronę środowiska, samorządność, opiekę społeczną, sprawy komunalne oraz kontakty różnych grup zawodowych i organizacji pozarządowych.

Chcieliśmy nawiązać współpracę z jakimś polskim miastem, bo nasze narody od wieków łączy wiele więzi – mówi Gyula Csákovics. – Naszych mieszkańców z Polakami łączy zaś więź szczególnie. W Zamardi w 1939 r. powstało pierwsze gimnazjum i liceum dla dzieci uchodźców z Polski, którzy uciekając przed okupantami, schronili się na Węgrzech. Dzisiaj w tym budynku mieści się dom dziecka. Ale o jego funkcji w latach II wojny światowej przypomina dwujęzyczna tablica pamiątkowa na froncie tego budynku.

Dlaczego władze samorządowe Zamardi, mając do wyboru ponad 2500 gmin, zdecydowały się nawiązać kontakty z Ustrzykami D.? Węgierski burmistrz mówi, że to nie do końca przypadek...

planowaniu określającej jej cele i ramy umowy. Jej treść ze strony węgierskiej przedstawił notariusz Tamas Kovacs, a z polskiej – Julian Czarnecki. Następnie dokument podpisał obaj burmistrzowie.

Pomiędzy Ustrzykami D. a Zamardi jest 600 km. Ale to nie odległość decyduje o przyjaźni, lecz relacje między ludźmi – mówi H. Suluja. – Zostaliśmy w Zamardi przyjęci niezwykle serdecznie. Gospodarze na każdym kroku okazali nam życzliwość i gościnność. Myślę, że z taką samą sympatią niedługo będziemy mogli gościć naszych węgierskich partnerów.

Jestem w 100% przekonany, że we wspólnej Europie 600 km to żadna odległość, lecz bliskość – dodaje zamardyjski wiceburmistrz Zoltan Egyed.

Współpraca ustrzycko-zamardyjska została zatem prawie do końca sformalizowana. Teraz czas na jej wcielanie w życie. Pierwszym tego przejawem będzie występ dzieci ze szkoły w Zamardi podczas dożynków w Ustrzykach D.

Myślę, że jest wiele dziedzin, w których możemy współpracować – stwierdza H. Suluja. – Ale myślę, że szczególny nacisk położymy na kontakty dzieci i młodzieży, bo to od nich będzie zależeć przyszłość naszej współpracy. Gospodarze przygotowali dla gości z Ustrzyk D. bardzo bogaty i urozmaicony program pobytu. Znalazły się w nim m.in. przejażdżka bryczkami po Zamardi, strzelanie z łuku awarskiego, kolarstwo w ogrodzie przy winiarni, wyjazd do Sziofoku i rejs statkiem żaglowym po Balatonie, koncert i palenie ogniska św. Stefana nad brzegiem jeziora, degustacja wina w prywatnej winiarni.

W tym czasie Węgrzy mieli wydłużony do trzech dni weekend. Zamardi przeżywało prawdziwy najazd turystów. Ludzi było pełno nie tylko na plaży nad Balatonem, ale i w kilkudziesięciu restauracjach, kafejkach, barach i winiarniach, w kilku sporych hotelach i w prawie stu pensjonatach. W ciągu lata liczący 2700 mieszkańców Zamardi przyjmują ok. 200 tysięcy turystów. Jest do tego bardzo dobrze przygotowane. Zamardyjczycy żyją bowiem przede wszystkim z turystyki oraz z uprawy winorośli i produkcji wina. Wiedzą doskonale, że jeśli turystom jest u nich dobrze w lecie, to im będzie dobrze przez cały rok.

Bezpośrednio po mszy w sali konferencyjnej w hotelu „Familia” odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej Zamardi. Uczestniczyli w niej przedstawiciele ustrzyckiej Rady Miejskiej – przewodniczący Julian Czarnecki oraz jego zastępcy Bogdan Ferenc i Ryszard Dzidzebo. W skład ustrzyckiej delegacji wchodził także starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior.

Podczas sesji radni zamardyjscy jednogłośnie przyjęli uchwałę o nawiązaniu partnerskiej współpracy z Ustrzykami Dolnymi i pod-

T. Szewczyk



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Małopolskie Forum Współpracy z Polonią do Tamowa, Nowego Sącza, Kalisza, Gniezna i Poznania na XVIII Światowe Forum Mediów Polonijnych;

- Parafia Rzymskokatolicka p.w. św. Józefa Robotnika w Ustrzykach D. na Festyn Parafialny „Weselcie się z tymi, którzy się wesela”;

- Europejski Dom Spotkań - Fun-

dacja Nowy Staw do sali klubowej pensjonatu „Zamek” w Lesku na konferencję inaugurującą projekt „Sukces zależy od Ciebie – aktywizacja osób 45+ z terenów powiatów bieszczadzkiego, brzoźowskiego, leskiego”;

- Fundacja Pro Academia Narolense do Narola na III Festiwal NAROL ARTE im. Pana, Wójta i Plebana;

- Wydawnictwo „Libra” w Lesku na konferencję inaugurującą projekt „Sukces zależy od Ciebie – aktywizacja osób 45+ z powiatów bieszczadzkiego, brzoźowskiego i leskiego”;

- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Zagórze na XII Rykowsko Galicyjskie – Zagórze 2010;

- Regionalna Organizacja Tury-

styczna Województwa Świętokrzyskiego do Nowej Słupi na „Dymark Świętokrzyskie 2010”;

- Sołectwo Chmiel, OSP w Chmielu, Urząd Gminy Lutowska i Gminny Ośrodek Kultury im. J. Janickiego w Lutowskich do Chmiela na dożynki gminne;

- MTR Międzynarodowe Targi Rzeszowskie do hali „Podpromie” w Rzeszowie na Targi Budownictwa, Wyposażenia Wnętrz i Ogrodów, Targi Nieruchomości oraz Targi Techniki Grzewczej i Instalacyjnej;

- Instytut Rynku Pracy Fundacja Nowy Staw do sali klubowej pensjonatu „Zamek” w Lesku na konferencję inaugurującą projekt „Sukces zależy od Ciebie – aktywizacja osób 45+ z powiatów bieszczadzkiego, brzoźowskiego i leskiego”;

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Wkrótce z kranów popłynie woda

W Cisnej trwa budowa wiejskiego wodociągu. Po jej zakończeniu z nowego wodociągu będzie korzystał ok. 80 podmiotów gospodarczych i gospodarstw.



Kolektor główny ma 3,5 km długości

Fot. Grzegorz Biłas

Przygotowywaliśmy się do tej inwestycji 10 lat – stwierdza wójcin Cisnej Renata Szczępańska. – Mielśmy kłopoty z uzyskaniem zgód właścicieli posesji na wejście z robotami na ich teren. Wszyscy chcą mieć wodę, ale najlepiej jakby się wodociąg poprowadził pod chmurami. W międzyczasie były zmiany w prawie budowlanym. Do tego trzeba było przeprowadzić uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem zabytków, bo wodociąg dwa razy przechodzi przez torowisko Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej. Trafiły ważność pozwolenia na budowę i trzeba było uzyskać nowe. Ale podstawowym problemem był brak pieniędzy.

Pieniądze na ten etap budowy wodociągu udało się ciśnieńskiemu samorządowi pozyskać z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Cała inwestycja będzie kosztować ok. 700 tys. zł. Dofinansowanie z PROW wyniesie 600 tys. zł. Za te pieniądze pobudowany zostanie kolektor główny długości ok. 3,5 km. Koszt ok. 80 przyłączy będą pokrywać ci, którzy będą się wpiąć do wodociągu.

Woda będzie pobierana z ujęcia wody na potoku (tzw. Białej Wody) w Majdanie. Ujęcie to ze stacją uzdatniania wody zostało przejęte przez gminę od Nadleśnictwa Cisna i już z budżetu gminy wyremontowane i zmodernizowane. Wykonawcą wodociągu w Cisnej jest firma „Rymtar” z Rymanowa. Ma się ona ze wszystkimi robotami uporać do 30 września b.r.

Do tej pory ludzie mieli swoje studnie przydomowe. Woda w większości z nich była nienajlepszej jakości. Poza tym jak długo nie było opadów, to wody brakowało – dodaje R. Szczępańska. – Myślę, że jak oddamy nowy wodociąg do użytku, to już tych problemów nie będzie.

t. s.

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
JÓZEFA BALOWSKIEGO
- działacza sportowego i społecznego,
współtwórcę i współorganizatora Bieszczadzkiego Biegu Lotników, twórcę i opiekuna Bieszczadzkiej Grupy Młodzieżowej Ratowników PCK, organizatora akcji charytatywnych dla potrzebujących pomocy na Ukrainie

Julian Czarnecki
- przewodniczący RM

Henryk Suluja
- burmistrz Ustrzyk D.

Wyrazy szczerzego współczucia po śmierci

MAMY
mgr Pawłowi Sykale
składają:
dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy i młodzież Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych

Rok do przeprowadzki

Budowa nowej szkoły w Baligrodzie ciągnie się już od 1999 r. W jednych latach przyspieszała, w innych zwalniała, a w jeszcze innych całkiem zamarła. Teraz jest realna szansa na to, że nowy rok szkolny w 2011 r. uczniowie baligrodzkiej podstawówki zaczną w nowej szkole.



Budynek nowej szkoły w Baligrodzie robi wrażenie

Fot. T. Szewczyk

Oczywiście to, że budowa trwa tak długo, wynika z chronicznego braku pieniędzy. Nowa szkoła w Baligrodzie to imponujące przedsięwzięcie. Jej ukończenie w kształcie docelowym z halą gimnastyczną oraz stołówką z jadalnią wymagać

to decyzję o podzieleniu jej budowy na etapy.

Obecnie priorytetem jest wykończenie parteru w budynku głównym. Przeprowadzenie tych robót umożliwi przeniesienie do nowej szkoły wszystkich uczniów baligrodzkiej



Fot. T. Szewczyk

Roboty idą pełną parą

będzie potężnych nakładów. Do tej pory na jej stawianie wyłożono 5,1 mln zł. Aby ją zbudować zgodnie z bardzo ambitnymi projektami, trzeba byłoby wyłożyć jeszcze jakieś dwa razy tyle. Takich pieniędzy w budżecie gminy nie było, nie ma i pewnie nie będzie. Dlatego podję-

podstawówki. Ich dotychczasowa szkoła niedawno skończyła 100 lat i coraz trudniej zapewnić w niej dobre warunki do nauki.

Nasze uporczywe starania o dofinansowanie budowy szkoły zakończyły się powodzeniem – mówi wójt baligrodzki Robert Stępień. – W

maju otrzymaliśmy informację, że Minister Finansów zwiększył budżet Wojewody Podkarpackiego o 1,1 mln zł. Pieniądże te są przeznaczone na budowę naszej szkoły. Do tej kwoty gmina również dołoży ze swojego budżetu 1,1 mln zł. To pozwoli nam na zrobienie parteru.

Po pojawieniu się gwarancji, że pieniądze z zewnątrz będą, ogłoszono przetarg na wykonawstwo. Wygrał go Zakład Remontowo-Budowlany Tadeusza Potoczno z Baligrodu. Firma weszła na budowę w lipcu.

Roboty idą pełną parą – mówi właściciel firmy T. Potoczny. – Sam parter to spore zadanie. Trzeba będzie pobrać dziećmi dużych klas (niektóre mają po 90 m²), pokój nauczycielski, salę wielofunkcyjną, gabinety, magazyny, korytarze, szatnię, ubikacje, kotłownię. Trzeba też zrobić instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne, grzewcze. Myślę, że sobie poradzimy i zmieścimy się w przyjętym terminie.

Wójt R. Stępień już zaczyna za-choć w głowę, skąd wziąć pieniądze na wyposażenie nowej szkoły...

W najbliższym czasie złożymy wniosek do Ministerstwa Edukacji Narodowej – mówi. Nie wiadomo, czy otrzymamy jakieś wsparcie. Z powodu powodzi 800 szkół czeka na pilne remonty. W tej sytuacji o dotację z MEN może być bardzo trudno. Jeżeli nie będzie tych pieniędzy zewnętrznych, będziemy musieli radzić sobie sami. Wierzę, że od września 2011 r. dzieci będą się uczyć w nowej i dobrze wyposażonej szkole.

T. S.

Żeby się nie udławić

Dzisiaj sytuacja finansowa pozwala na optymistyczne myślenie nad rozwojem naszej gminy poprzez realizację planowanych inwestycji – mówi olszanicki wójt Krzysztof Zapala. – Kiedyś braliśmy kredyty na place, obecnie, jak zaciągamy kredyty, to wyłącznie na inwestycje.

Samorząd olszanickiej gminy przyjął zasadę, że zabiera się głównie za te przedsięwzięcia, na które można pozyskać pieniądze z zewnątrz. Jednocześnie przymierza się do tych zadań, które nie przekraczają jego możliwości finansowych. – Gryziemy tyle, ile możemy przetrknąć, żeby się nie udławić – mówi o inwestycyjnej taktyce K. Zapala.

Obecnie dobiega końca gruntowny remont budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Olszanicy. W pobliżu tzw. sołtysówki pobudowano plac zabaw dla dzieci oraz zakupiono scenę mobilną. Realizacja tych zadań będzie kosztować 492 tys. zł, z czego prawie 317 tys. zł stanowi dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W ramach usuwania skutków powodzi przeprowadzono remonty dróg (odcinek 250 m) w Uhercach Mineralnych, remont mostu i drogi w Stefkowej oraz remont drogi (odcinek 400 m) w Zwierzyniu. Prace te kosztowały ponad 255 tys. zł, z czego 200 tys. zł to dotacja z budżetu państwa. Ponadto w Stefkowej za 42 tys. zł (17 tys. zł to dotacja z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych) wyremontowano 300 m dróg do pól.

Z budżetu gminnego pokrywane są koszty – prawie 84 tys. zł – przebudowy dachu i wymiany drzwi wejściowych w b. Gminnym Ośrodku Zdrowia w Olszanicy. Zaplanowane prace mają być ukończone w połowie września.



GOK w Olszanicy już wygląda bardzo ładnie

Fot. T. Szewczyk

Również z budżetu gminnego finansuje się remont drogi gminnej Uherce Mineralne – Kostrzyn. Nowa nawierzchnia bitumiczna zostanie położona na odcinku 400 m. Będzie to kosztować ponad 90 tys. zł. Nową nawierzchnię bitumiczną na długości 340 m pokryta zostanie również droga gminna w Orlcu. Wartość tego zadania wynosi 85 tys. zł.

Ok. 121 tys. zł przeznaczono na remonty parkingów w Wańkowej, Uhercach Mineralnych i Zwierzyniu oraz drogi do nowego cmentarza komunalnego w Olszanicy.

Bliski finału jest remont (za 131 tys. zł) świetlicy szkolnej w Uhercach Mineralnych. Wymienione zostały wszystkie okna, wykonano schody i chodnik wokół budynku. Trwa docieplanie ścian i wykonywanie elewacji.

Do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich złożone zostały wnioski o dofinansowanie kwotą 121 tys. zł modernizacji świetlic wiejskich w Rudence i Orlcu.

Od jakiegoś czasu trwa remont chodnika (788 m) przy drodze krajowej w Olszanicy. Głównym inwestorem jest gmina Olszanica, która pokrywa koszty wykonawstwa. Materiały dostarcza Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Wykonawcą jest konsorcjum FPHU „Intra-Spręż” z Leska i Usługi Budowlane „Kruk-Bruk” (Mariusz Kruk) z Leska. Prace, które będą kosztować prawie 160 tys. zł, mają być zakończone do końca października.



Trwa budowa chodników przy drodze krajowej w Olszanicy i Stefkowej

Fot. T. Szewczyk

Wg podobnych zasad (koszty wykonawstwa – 96 tys. zł – pokrywa gmina, materiały dostarcza GDDKiA) prowadzona jest przy drodze krajowej budowa chodnika (253 m) w Stefkowej. Zakład Budowlany „Dromost” (Tadeusz Ostrowski) z Ustrzyk D. ma się z tym zadaniem uporać do końca października.

Trwają też przygotowania do najważniejszej i najkosztowniejszej inwestycji w olszanickiej gminie – budowy oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacji sanitarnej. Opracowany został program funkcjonalno-użytkowy dla tej inwestycji. Jest on niezbędny do ogłoszenia przetargu na wykonanie projektu oczyszczalni i sieci kanalizacyjnej. Finalizowany jest też zakup działki, na której oczyszczalnia zostanie pobudowana.

To byłaby oczyszczalnia dla całej gminy. Sieć kanalizacyjna docelowo również obejmowałaby całą gminę – informuje K. Zapala. – Zakładamy podział tej inwestycji na etapy, bo prawdopodobnie nie będzie pieniędzy na tyle, żeby to zrobić za jednym zamachem. Tak drogą inwestycję da się zrealizować tylko wtedy, gdy uda się pozyskać odpowiednio duże wsparcie finansowe z zewnątrz.

T. S.



KRONIKA POLICYJNA

* W Lipiu 10 sierpnia kierujący volkswagenem passatem mieszkaniem Starachowic najechał na krowy, które nagle wtargnęły na jezdnię.

* Wieczorem 10 sierpnia mieszkaniem Bóbrki powiadomił policję, że jego sąsiad przy niezamieszkałym budynku przywiązał psa przy budzie. W jego zgłoszeniu pies nie otrzymuje dostatecznej ilości jedzenia i picia. Policjanci na miejscu stwierdzili, że zgłoszenie o niewłaściwym traktowaniu psa było nieprawdliwe.

* Turysta z Warszawy 11 sierpnia o godz. 1.05 zawiadomił policję, że w jednym z ośrodków wypoczynkowych odbywa się głośna impreza, która zakłóca ciszę nocną. Po wizycie policjantów impreza została zakończona.

* Wczesnym rankiem 11 sierpnia właścicielka jednego z lokali w Solinie zgłosiła policji, iż ktoś ukradł stanowiące jej własność rowerki wodne. Rowerki zostały przez policjantów odnalezione w jednej z zatok Zalewu Solińskiego i odołowane na miejsce, skąd zostały zabrane. Jak się okazało, rowerki stanowią współwłasność i stały się przedmiotem sporu przy podziale majątku.

* Policjanci z ustrzyckiej KPP wyjaśniają okoliczności kolizji, do jakiej 11 sierpnia doszło w Bukowcu. Na parking kierujący samochodem „Honda” podczas cofania uderzył w stojącego forda, należącego do mieszkańca Rybnika. Sprawca odjechał z miejsca kolizji.

* Mieszkaniec Zahoczewia 11 sierpnia powiadomił policję, że kiedy jechał volkswagenem passatem, doszło do uszkodzenia auta kamieniami z remontowanej drogi. Wg policjantów jest to kolejne zgłoszenie tego typu, jednak spora część winy leży po stronie kierowców, którzy nie stosują się do ustawionej przy remontowanej drodze znaku ograniczenia prędkości do 30 km/godz.

* Na ul. Jasień w Ustrzykach D. jadący 12 sierpnia citroenem mieszkaniem Pszczelina najechał na siedzących na jezdni dwoje ludzi mieszkających Ustrzyk D. Wskutek tego 27-letnia kobieta i 33-letni mężczyzna doznali obrażeń ciała. Oboje poszkodowani byli nietrzeźwi.

* Turystka z Brzeszcz 13 sierpnia powiadomiła policję, że w Wetlinie zagubiła portfel z dokumentami i pieniędzmi (100 zł).

* Wieczorem 13 sierpnia w Stefkowej rowerzysta, wiozący pilarkę spalinową, utracił równowagę, przewrócił się i złamał obojczyk. O leżącym na drodze mężczyźnie właściciele sąsiedniej posesji powiadomili policję. Rowerzysta był nietrzeźwy.

* Policjanci drogówki z leskiej KPP 14 sierpnia w Terce zatrzymali do kontroli volkswagena passata, którym kierował Wiktor M. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,69 promila alkoholu.

* Na ul. Bieszczadzkiej w Lesku 14 sierpnia z mercedesa, którym kierował Andrzej K., odpadło podczas jazdy tylne koło, które uderzyło w jadącego w przeciwną stronę opła astrę, prowadzonego przez Bogusława P.

* Policjanci z leskiej drogówki 14 sierpnia w Lisznej zatrzymali do kontroli opła, kierowanego przez Marka K. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,29 promila alkoholu.

* Jeden z mieszkańców Leska 14 sierpnia o godz. 22.01 powiadomił policję, że żona nie chce go wpuścić

do domu. Po interwencji policjantów żona wpuściła męża do mieszkania.

* Do policyj 15 sierpnia o godz. 0.55 wpłynęło zgłoszenie o zakłóceniu ciszy nocnej przez młodzież przebywającą przed jednym z lokali dyskotekowych w Solinie. W wyniku interwencji policjantów młodzi ludzie się uspokoiili.

* Nad ranem 15 sierpnia mieszkaniem Uhercz Mineralnych powiadomił policję o tym, że na festynie został pobity przez innego mieszkańca tej wioski.

* Turysta z Leżajska powiadomił 15 sierpnia policję, że jadąc seatem leonem z Roztok G. w stronę Cisnej, uszkodził na dziurawej drodze miskę olejową w samochodzie.

* Policjanci z leskiej drogówki 16 sierpnia w Nowosiółkach zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Andrzeja C. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,47 promila alkoholu.

* Do policyj 16 sierpnia wpłynęło zgłoszenie, że nieznany sprawca obrzucił pojemnikami z farbą jedną z restauracji w Solinie, powodując szkody oszacowane na ok. 2500 zł.

* Mieszkaniec Rąjskiego powiadomił 16 sierpnia policję, że ktoś ukradł na jego szkodę karoserię i silnik samochodu osobowego łącznej wartości 5000 zł.

* Do policyj 16 sierpnia wpłynęło zgłoszenie, że jakiś złodziej ukradł z prywatnego lasu w Roztokach D. 10 drzew (świerk, jodły i buki). Później okazało się jednak, że zgłaszająca kradzież kobieta źle pomierzyła las i drzewa wycięto na terenie Lasów Państwowych.

* W Ustjanowej Górnej 17 sierpnia kierująca citroenem 37-letnia mieszkanka tej wioski, wyjeżdżając ze swojej posesji na drogę główną, nie zachowała dostatecznej ostrożności i uderzyła w prawidłowo jadący skuter, którym jechała 31-letnia mieszkanka Łodyni.

* Mieszkaniec Leska 17 sierpnia powiadomił miejscową KPP, że w Bukowcu kierujący hondą civic zjechał na przeciwny pas ruchu i uszkodził w trakcie wymijania lusterko boczne w jego aucie.

* W Krzywem 17 sierpnia policjanci zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Janusza M. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 2,77 promila alkoholu.

* Kierujący motocyklem „Suzuki” Wojciech R. 18 sierpnia w Postołowie nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i wskutek tego uderzył w tył renaulta megane, prowadzonego przez Wiesława N.

* Mieszkaniec Krosna 18 sierpnia powiadomił policję, że w Polańczyku został pobity przez znane mu osoby z Targowisk i Iwonicza. Wskutek pobicia doznał on wielu obrażeń.

* W Postołowie 18 sierpnia jadący motorowerem Piotr P. nie zachował bezpiecznej prędkości, wskutek czego podczas hamowania przewrócił się, doznając przy tym złamania nogi. Poszkodowany został przewieziony do szpitala w Lesku.

* Pod wieczór 18 sierpnia turysta z Krosna powiadomił policję, że na cyplu w Polańczyku został pobity przez swojego znajomego.

* W Hoczwi 18 sierpnia kierujący subaru mieszkaniem Leska podczas kontroli policyjnej odmówił okazania do-

kumentów i nagle ruszył z miejsca, uderzając policjanta bocznym lustrem w rękę. Przyczyną kontroli był brak przedniej tablicy rejestracyjnej i niezapięte przez kierowcę pasy bezpieczeństwa.

* Mieszkaniec Soliny 19 sierpnia powiadomił policję, że ktoś w jego BMW urwał lustro i zarysował karoserię. Straty zostały oszacowane przez właściciela auta na 4000 zł.

* Mieszkaniec Myczkowiec 19 sierpnia zgłosił policji, że znajomy ze Zwierzynia uszkodził jego plot. Wartość szkody wycenił na 700 zł.

* Turystka z Zabrza 19 sierpnia powiadomiła policję, że prawdopodobnie w Ustrzykach G. przy wejściu na szlak wiodący na Poloninę Caryńska zgubiła portfel z dokumentami.

* W Baligrodzie 19 sierpnia Janusz P., kierując renaultem, z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z volkswagenem, prowadzonym przez Roberta B.

* Mieszkaniec Leska 19 sierpnia wszedł do kościoła i wdał się w kłótnię z jednym z wiernych, doprowadzając do zakłócenia nabożeństwa.

* W Solinie 20 sierpnia o godz. 0.01 policjanci zatrzymali do kontroli audi, którym kierował Mariusz N. W wydychanym przez niego powietrzu był 1 promil alkoholu.

* Nad ranem 20 sierpnia mieszkaniem Soliny powiadomił policję, że kilka osób rzuca kamieniami i butelkami w jeden z solińskich lokali gastronomicznych.

* Mieszkanka Cisnej 20 sierpnia zgłosiła policji, że pies sąsiadki pogryzł jej psa.

* Nad ranem 21 sierpnia nietrzeźwy mężczyzna zadzwonił do dyżurnego leskiej KPP, zawiadamiając, że awanturuje się ze swoją matką. Policjanci zatrzymali go do wytrzeźwienia w Policyjnym Dozorze Osób Zatrzymanych.

* Pacjent z oddziału rehabilitacji SP ZOZ w Lesku 21 sierpnia zawiadomił miejscową KPP, że ktoś z sali szpitalnej ukradł mu telefon komórkowy wartości 900 zł.

* Turysta z Biłgoraja 21 sierpnia zgłosił policji, iż ktoś uszkodził jego opła astrę, który był zaparkowany przy zaporze w Solinie.

* Jeden z wypoczywających w Solinie turystów 21 sierpnia powiadomił policję, że kiedy po rejsie schodził ze statku spacerowego został obrażony przez osoby sprzedające bilety.

* Turysta z Warszawy 22 sierpnia przed godz. 20.00 zgłosił leskiej KPP, że na placu zabaw przy ul. Smolki cztery osoby piją alkohol.

* Turysta z Niemiec 23 sierpnia o godz. 2.15 zadzwonił na policję, że był na imprezie towarzyskiej, po której zgubił się w lesie. Policjanci odnaleźli go i odwieźli do miejsca zakwaterowania.

* W Sakowczyku 23 sierpnia jakiś złodziej ukradł na szkodę jednej z firm paliwo z koparki. Wartość skradzionego paliwa wynosi 600 zł.

* Mieszkaniec Nowosielec powiadomił 23 sierpnia policję, że na terenie pola namiotowego w Polańczyku ktoś ukradł mu portfel z dokumentami (prawo jazdy, dowód osobisty) i pieniędzmi (70 zł).

* W Jureczkowej 24 sierpnia patrol policyjny zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Adama I. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu znajdowało się 2,6 promila alkoholu.

* Na drodze krajowej w Ustjanowej 25 sierpnia doszło do kolizji drogowej. Jadący motorowerem „Romet” Bronisław R. podczas omijania volkswagena passata otarł kierownicę o auto i uszkodził w nim powłokę lakierniczą i lustro zewnętrzne. W wydychanym przez motorowerzystę powietrzu stwierdzono 2,59 promila alkoholu.

CZARNA NIEDZIELA NA ZALEWIE SOLIŃSKIM

Na weekend w połowie sierpnia nad Zalew Soliński przybyły tysiące turystów. Wypoczynek nad wodą podczas letnich upałów jest szczególnie atrakcyjny. Jednak nie dla wszystkich miał on szczęśliwy finał.



W nocy z 14 na 15 sierpnia w Jeziorze Solińskim utonął 35-letni turysta z Rudnej Wielkiej. Przed północą wszedł do wody, by się wykąpać. Kilka minut później zniknął pod wodą.

Do tego tragicznego zdarzenia doszło w pobliżu cypla w Werlasie. Z policyjnych ustaleń wynika, że 35-latek wypoczywał nad Jeziorem Solińskim z grupą znajomych.

W nocy wyszedł nad brzeg jeziora i postanowił się wykąpać. Odpuścił zaledwie kilka metrów od brzegu i zniknął pod wodą. Znajomi próbowali go odnaleźć i wydobyć go z wody, ale to im się nie udało.

Na pomoc wezwano ratowników WOPR. Woprowcy wyciągnęli nieprzytomnego 35-latką na brzeg. Podjęto akcję reanimacyjną i przetransportowano go do szpitala. Niestety, jego życie nie udało się uratować. Jak ustalili policjanci, mężczyzna przed feralną kąpielą pił alkohol.

Tragicznie też zakończyła się kilkanaście godzin później kąpiel 21-letniego mieszkańca Golcowej. Z grupy znajomych kąpał się on w miejscu niedozwolonym w pobliżu cypla w Polańczyku. Kąpiel zakończyła się dla niego tragicznie.

Ok. godz. 12.50 służby ratownicze zostały powiadomione, że młody mężczyzna zniknął pod wodą. W pobliżu było wielu ludzi, którzy próbowali go ratować. Jednak bez skutku. Do akcji ratowniczej włączyli się ratownicy WOPR-u i wodny patrol policyjny. Im także nie udało się odnaleźć golcowianina.

- Woda w pobliżu tego miejsca była już bardzo mętna i widoczność w niej była mocno ograniczona – mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. – Możliwie szybko przywieziono policyjną motorówkę strażaków, którzy na zalewie mieli ćwiczenia w nurkowaniu i dysponowali profesjonalnym sprzętem do nurkowania. Dopiero im udało się znaleźć topielca.

Kiedy ratownikom udało się przywrócić akcję serca i oddech, męczyzną śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportowano do szpitala w Sanoku. - Jego stan był bardzo ciężki, ponieważ przebywał pod wodą ok. 15 minut – dodaje K. Antosz-Ulan.

Ok. 2,5 godziny później służby ratownicze nad Jeziorem Solińskim znów zostały zaalarmowane. Tym razem przy molo w Polańczyku topił się 59-letni mieszkaniem Rzeszowa.

- Wezwanie do tonącego w Polańczyku mężczyzny policjanci otrzymali ok. godz. 15.30 – informuje rzeczniczka leskiej KPP. - Mężczyzna kąpał się w niedozwolonym miejscu. Gdy zaczął tonąć, z wody wyciągnęli go ludzie, którzy obserwowali całą scenę z brzegu. Jednym z ratujących, który brał także udział w reanimacji nieprzytomnego mężczyzny, był zastępca komendanta KPP w Sanoku podinsp. Łukasz Dytkowski, który odpoczywał nad jeziorem.

Rzeszowianin miał więcej szczęścia od dwu poprzednich ofiar Zalewu Solińskiego. Trafił wprawdzie do szpitala w Lesku, ale jego życie nie było zagrożone.

- Mężczyzna był pijany. Przyznał się, że zanim wszedł do wody wypił sporo wódki i wina – uzupełnia K. Antosz-Ulan. To następna osoba, która narażała swoje życie, wchodząc do wody w stanie nietrzeźwości. Apelujemy kolejny raz o rozsądek. Płytką wyobraźnia w połączeniu z głęboką wodą często staje się przyczyną nieszczęścia.

a. z.

Zderzenie na skrzyżowaniu

Do wypadku drogowego z udziałem trzech samochodów doszło w Wołkowyi. W jego wyniku poszkodowanych zostało osiem osób. Na szczęście ich obrażenia nie zagrażały życiu.

Na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej z drogą powiatową w Wołkowyi 20 sierpnia doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z fordem galaxy i skodą felicią.

Fordem jechało pięć osób – dwoje dorosłych i troje dzieci. Całą piątkę z potłuczeniami przewieziono do szpitala. Z czterech osób, podróżujących skodą, do szpitala trafiły trzy – dwoje dorosłych i dziecko, również z niegroźnymi obrażeniami. Kierowca i pasażer auta ciężarowego wyszli z tego wypadku bez szwanku.

h. t.

SKOK Z ZAPORY

- Turysta z Janowa Lubelskiego wykazał się kompletną niefrasobliwością i brakiem rozsądku – stwierdza Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Skoczył z zapory do wody. Miał niesamowicie dużo szczęścia, bo wyszedł z tego bez szwanku.



W letnie weekendy przez zapórę przechodzą tysiące ludzi. Na pewno nie wszyscy są trzeźwi i nie wszyscy są rozsądni
Fot. T. Szewczyk

Niedziela 15 sierpnia na Zalewie Solińskim obfitowała w wiele dramatycznych zdarzeń. Do kolejnego dramatu mogło dojść o godz. 15.40. Wtedy to jeden z młodych turystów skoczył z korony zapory solińskiej do zalewu. Na pomoc „skoczkowi”

ruszyli ratownik WOPR i policjanci patrolujący wody jeziora.

Mężczyznę wyciągnięto z wody. Okazało się, że ze skoku z wysokości ok. 10 m wyszedł bez żadnych obrażeń. Młodzieniec znajdował się w stanie nietrzeźwości. - Policjantom powie-

dział, że zdecydował się na skok z zapory, żeby wygrać zakład ze znajomymi - mówi rzeczniczka leskiej KPP.

Nieodpowiedzialnego skoczek policjanci ukarali mandatem karnym w wysokości 500 zł.

h. t.

Rowerzysta zderzył się z audi

W Wojtkowej 13 sierpnia doszło do wypadku drogowego. Poszkodowany w jego wyniku mieszkaniec tej wioski trafił do szpitala w Rzeszowie.



Fot. KPP Ustrzyki D.

- 74-letni wojtkowianin, wyjeżdżając rowerem z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi „Audi” – relacjonuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z Ustrzyckiej KPP. - Wskutek tego rowerzysta został potrącony i doznał obrażeń ciała w postaci ogólnych potłuczeń, urazu głowy i niewydolności oddechowej.

Obrażenia okazały się na tyle groźne, iż na miejsce wypadku wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował [poszkodowanego do szpitala wojewódzkiego w Rzeszowie.

Kierujący audi był trzeźwy. Samochód został przez policję zabezpieczony do czynności procesowych.

a. z.

Z promilami i bez prawka

Policjanci zatrzymali w Ustrzykach D. pijanego osiemnastolatka, jadącego oplem. Miał on blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie, ale nie miał prawa jazdy.

W nocy 19 sierpnia uwagę policjantów z patrolu prewencji z ustrzyckiej KPP zwrócił opel, który na ul. 1 Maja w Ustrzykach D. jechał całą szerokością jezdni. Samochodem podróżowało czworo młodych ludzi: w wieku od 16 do 21 lat. Kierowca opła 18-letni Sebastian K., mieszkający w jednej z podustrzyckich wiosek, znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Urządzenie do badania trzeźwości wykazało, że w wydychanym przez niego powietrzu znajduje się 1,38 promila alkoholu – mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach D. - Ponadto okazało się, że młodzieniec ten nie ma uprawnień do kierowania pojazdami.

Po wytrzeźwieniu 18-latek usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za ten czyn ten grozi mu kara pozbawienia wolności do 2 lat.

h. t.

Przykre konsekwencje będzie mieć wypoczynek w Bieszczadach dla dwóch turystów z Radomia. Za próbę „odreagowania codziennych stresów” trafią przed sąd

Stres za odstresowanie

Wieczorem 12 sierpnia policjanci zostali wezwani do jednego z ośrodków wypoczynkowych w Wetlinie.

- Wg osoby proszącej o policyjną interwencję, dwaj turyści przez cały dzień zakłócali spokój i porządek na terenie ośrodka – opowiada Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Gdy właściciele i inni wypoczywający zwracali im uwagę, mężczyźni obrażali ich słowami wulgarnymi, nie zmieniając swojego zachowania. W końcu pragnący spokoju ludzie poprosili o pomoc policję.

Policjanci po przybyciu na miejsce stwierdzili, że uciążliwi dla otoczenia turyści to Janusz B. i Marcin J. z Radomia. Obydwaj byli pod wyraźnym wpływem alkoholu.

- Jeden z awanturników tłumaczył policjantom, iż nie robi nic złego, bo „są przecież wakacje, a on z kolegą musi odreagować silne stresy, jakie przeżywa na co dzień”. Jego kolega „odstresował się” trochę bardziej, gdyż leżał na ziemi i spał. Trzeźwiejszy z mężczyzn uspokoił się na widok patrolu, obiecał też zaopiekować się upojonym alkoholem kolegą.

Obydwu turystów czeka jednak kolejny stres, gdyż policja skierowała do sądu rejonowego wniosek o ich ukaranie.

a. z.

Tego nie można kupić

Mieszkanka Brzeszcza przesała do komendanta Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie list. Dziękuje w nim za to, że jej „syn Włodzimirz odnalazł się cały i zdrowy dzięki pomocy policji”.

- Na początku lipca patrol prewencji z naszej KPP podczas wykonywania zadań w mieście odnalazł blakającego się mężczyznę – opowiada Dorota Głazowska-Krzywdzik. - Nie potrafił on powiedzieć, jak znalazł się w Ustrzykach D. Nie miał też żadnego bagażu. Policjanci przywieźli go do komendy. W czasie rozmowy ustalili jego nazwisko. Miał on przy sobie dowód osobisty i kartkę z zapisanym numerem telefonu.

Policjanci zadzwonili pod ten numer. Telefon odebrała mama Włodzimierza, która powiedziała, że jej synowi zdarza się wyjść z domu i do niego nie wrócić. Poprosiła policjantów o pomoc. I się nie zawiodła...

„Dyżurny wraz z innymi policjantami pomogli synowi w załatwieniu noclegu, a p. Daniel Szeremeta kupił mu za własne pieniądze jedzenie i picie. Policjanci nie dali też synowi odczuć, że jest osobą chorą i traktowali go zwyczajnie, jak każdego człowieka potrzebującego pomocy” – pisze w swoim liście mama Włodzimierza.

Rano młodego człowieka odprowadzono do autobusu jadącego do Krakowa. W Krakowie na dworcu czekała na niego mama.

„Jestem szczęśliwa, że mój syn odnalazł się cały i zdrowy dzięki profesjonalnej pomocy policji. Policjanci nie ograniczyli się jedynie do swoich obowiązków służbowych – napisała pani Jadwiga. - Uważam, że to jest odruch wielkiego serca, którego nigdy nie zapomnę. Takich wartości nie można kupić za żadne pieniądze.”

h. t.

Autostopowicz z pistoletem

Rodzina uruchomiła jego poszukiwania. On zaś wędrował w tym czasie po Bieszczadach, chcąc odpocząć od rodziny.

Policjanci wydziału kryminalnego KPP w Lesku w wyniku działań operacyjnych ustalili, że po terenie powiatu leskiego wędruje turysta ze Śląska, posługujący się bronią, na którą prawdopodobnie nie ma zezwolenia.

Jak się okazało, mężczyzna ten był także poszukiwany przez rodzinę, która nie wiedziała, co się z nim dzieje i zgłosiła jego zaginięcie. Pięćdziesięciolatka zatrzymano 12 sierpnia w Ustrzykach D.

- Ryszard N. w rozmowie z policjantami oświadczył, że przemierza Bieszczady autostopem. Dodał, że przyjechał tu przede wszystkim po to, by odpocząć od rodziny i wcale nie chce, aby go znalezione – mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Faktycznie miał przy sobie broń. Był to pistolet gazowy 9 mm z amunicją. Ponieważ nie miał pozwolenia na taką broń, pistolet został zatrzymany przez policjantów.

Ryszarda N. poinformowano, że rodzina martwi się o niego i zgłosiła jego zaginięcie. Obiecał policjantom, że skontaktuje się z synem i powiadomi go, że czuje się dobrze.

h. t.

WRÓCIŁ BEZ BLACHY

Mieszkaniec jednej z wiosek pod Samborem mówił na granicy, że jedzie do Polski po blachę. Niedługo potem wracał na Ukrainę nie tylko bez blach, ale i bez auta.



Fot. OC Krościenko

Około południa 20 sierpnia funkcjonariusze z Oddziału Celnego w Krościenku skierowali wjeżdżającego do naszego kraju fiata ducato do kontroli szczegółowej. W jej wyniku w aucie znaleziono 2224 paczki papierosów „Prima” i „Classic”.

- Samochodem kierował mieszkaniec podsamborskiej wioski – mówi jeden z krościenkich celników. - Deklarował, że celem jego podróży do Polski jest zakup blachy. Kiedy ujawniliśmy papierosy, tłumaczył się, że został wynajęty do ich przerzucenia i miał za to otrzymać 100 dolarów amerykańskich.

Papierosy były ukryte w przerobionym zbiorniku paliwa oraz w metalowych skrzynkach, przykręconych do spodu podwozia.

Oprócz zarekwirowania papierosów celnicy zajęli również wykorzystany do ich przemytu pojazd oraz pobrali od kierowcy fiata 1500 zł na poczet przyszłej kary.

h. t.

Każdy dzień dostarczał wielu wrażeń

Gmina Ustrzyki D. zaprosiła na wakacyjny pobyt grupę uczniów z Zespołu Szkół w Trzcinicy. Wszyscy uczestnicy kolonii wywodzili się z rodzin dotkniętych powodzią. Pobyt w Bieszczadach – od 11 do 22 sierpnia – pozwolił im zapomnieć przynajmniej na te kilkanaście dni o nieszczęściu.



W tym malowniczym miejscu odczuwaliśmy bliskość natury, spokój i relaks. Mieszkaliśmy w internacie Zespołu Szkół Publicznych nr 2. Uczniowie mogli korzystać z basenu oraz innych form rekreacji w Międzyzyskolnej Krytej Pływalni „Delfin”. W Ośrodku Informacyjno-Edukacyjnym Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Lutowiskach oglądaliśmy wystawę zdjęć. Stąd wyruszyliśmy na Poloninę Wetlińską z przewodniczką Bieszczadzkiego Parku Narodowego i sekretarzem gminy Ustrzyki D. Janem Buczkim, który był naszym opiekunem, przewodnikiem i towarzyszem wypraw przez wszystkie dni.

Byliśmy również nad Zalewem Solińskim i pływalni statkiem „Białej Floty”. Wstąpiliśmy do Stacji Uzdantiania Wody w Solinie, gdzie pani

Buczek udzieliła nam informacji o tym obiekcie. Zwiedziliśmy z przewodniczką Marią Frąckowiak minizoo i ogród biblijny w Ośrodku Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnym „Caritas” w Myczkowcach. Z zainteresowaniem obejrzelśmy tam również skansen z miniaturami cerkwi z Polski, Słowacji i Ukrainy.

Byliśmy także w Muzeum Przyrodniczym Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Ustrzykach D. Bardzo podobała nam się flora i fauna Bieszczadów. W kinie „Orzeł” obejrzelśmy film „Książę Persji”. Zwiedziliśmy stację narciarską „Laworta”, a w pensjonacie „Dębowa Gazdówka” zjedliśmy przygotowany dla nas pyszny deser.

Skorzystaliśmy także z zaproszenia pana Buczka na jego działkę. Tam podczas grillowania po-

znaliśmy Grzegorza i Małgorzatę Oleksyków, którzy opowiedzieli nam o sporcie w Ustrzykach D. Byliśmy na mszy świętej w kościele p.w. św. Józefa Robotnika, gdzie naszą uwagę zwróciła ciekawa architektura kościoła.

Każdy dzień dostarczał nam wielu wrażeń i przygód, uwiecznionych na fotografiach, które codziennie doręczał nam pan Jan. Na pożegnanie otrzymaliśmy upominki, które będą nam przypominać Bieszczady.

Dziękujemy za gościnność i niepowtarzalny klimat, za otwartość i życzliwość. Nasz wypoczynek był bardzo udany i z pewnością do Was wrócimy. Pozdrawiamy serdecznie i do zobaczenia wkrótce.

Iwona Fałat

- wychowawczyni kolonii

Z wikliną w roli głównej

- Pogoda była świetna. A jak jest pogoda, to są ludzie. A jak są ludzie, to impreza jest udana – mówi Irena Trojnar, wikliniarka i członkini „Bieszczadzkiego Domu” z Bandrowa Narodowego. – Zatem „Koszykalnia” się udała.



„Koszykalnia” to sztandarowa impreza kulturalno-rozrywkowa Bandrowa Narodowego. Impulsem do jej stworzenia przed kilkunastu laty było odrodzenie się w tej miejscowości wikliniarstwa. Także i w tym roku 21 sierpnia przed świetlicą wiejską w Bandrowie Narodowym stanęły dwa duże stoiska z wyrobami z wikliny: jedno Ireny Trojnar z synową Krystyną i drugie Doroty Brudz. – Wiklina sprzedawała się bardzo dobrze – stwierdza I. Trojnar. – Chyba moda na nią jest ponadczasowa.

Nie brakowało też stoisk z innymi wyrobami bieszczadzskich rękodzielników oraz ze swojskim jadłem. Straganów było jak na lipcowym odpu-

ście w Jasieniu. Szczególnie szybko zniknęły gołąbki, różne pierogi i domowe wypieki. Nie brakowało też amatorów rozmaitych nalewek. Dla dzieci były balony, zjeżdżalnie i przejażdżki na kucykach.

Po przecięciu przez ustrzyckiego wiceburmistrza Jacka Przybyłę wiaz-

Sponsorzy „Koszykaliów”: Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D., Urząd Miejski w Ustrzykach D., Ustrzycki Dom Kultury, SHU „Halicz” (T. Wojtaszek), pp. Kociszewscy, pp. Zygmuntowie, pp. Jachymowie, „Niedźwiadek” (A. Kuc), Maria Lenard, Tadeusz Szczepkiewicz, Artur Lenard, Irena Trojnar, Marek Dziwisz, OSP Bandrów, Jolanta i Kazimierz Sudolowie, Jan Szerlag, hurtownia pp. Góreckich, Teresa i Stanisław Wójtowiczowie

ki wikliny okrutnie tępy sekatorem na scenie wystąpił gospodarz imprezy – „Bieszczadzki Dom”. Potem przez prawie godzinę grał i śpiewał zespół „Na drabinie” z zagranicznych Striłek. W nieco inne klimaty wprowadził słuchaczy kwintet „Berdo” z Ustrzyckiego Domu Kultury. W finale części artystycznej zaśpiewały „Zamłynianki” z sąsiadującego z Bandrowem przez górę – Jałowego.

Potem rozpoczęła się zabawa tańeczna przy muzyce zespołu „Nasz System”. Trwała do trzeciej nad ranem. – Ludzie bawili się bardzo fajnie – podsumowuje I. Trojnar. – Jak jest dobra orkiestra, to i ludzie ładnie się bawia.

Przed „Koszykalią” – od 17 do 20 sierpnia – odbywały się warsztaty wikliniarstwa, bibułarskie i malowania na jedwabiu. Prowadziła je I. Trojnar. Wzięło w nich udział ok. 30 osób, miejscowych i przyjezdnych, m.in. z Torunia, Warszawy i Oświęcimia.

Warsztaty stanowiły wkład własny do projektu realizowanego przez bandrowianki w ramach programu „Działaj Lokalnie”. Na ów projekt Fundacja Bieszczadzka przyznała im 4711 zł. Za te pieniądze zakupiono buty dla „Bieszczadzkiego Domu” oraz ludowe sukienki dla dziewcząt z zespołu i koszulki dla chłopców.

t. s.

„Ogromnie Extremalne Wakacje” nominowane

Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna wyłoniła finalistów regionalnych konkursu „Najlepszy Produkt Turystyczny 2010”. W ocenie kapituły PROT są to najbardziej atrakcyjne, nowatorskie i przyjazne dla turystów produkty.



Finalistami konkursu regionalnego „Najlepszy Produkt Turystyczny 2010” zostali: „Centrum Wikliniarstwa w Rudniku nad Sanem” (zgłoszone przez Miejski Ośrodek Kultury w Rudniku nad Sanem), „Muzeum Lalek w Pilźnie i jego filia w Lipinach” (zgłoszone przez Zofię Gągała-Bohaczyk), „Szwejk z Cesarsko-Królewskiej Twierdzy Przemyśl – Fartowne Manewry” (zgłoszone przez Przemyskie Stowarzyszenie Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwejka) i „Ogromnie Extremalne Wakacje” (zgłoszone przez Agencję Turystyczną „Bieszczady Adventure” z Leska).

„Ogromnie Extremalne Wakacje” to zaproszenie na wyprawę w dzikie zakątki Bieszczadów na pokładzie samochodu terenowego lub na grzbiecie quada. Turyści mogą przeprawić się przez rwące potoki i błotniste szlaki, poznawać dziką bieszczadzką przyrodę, mknąć przez bezdroża z instruktorami z Fundacji Byłych Żołnierzy Jednostek Specjalnych „Grom”.

Atrakcyjność tego produktu jest imponująca ze względu na pionierskie na terenie Podkarpacia oferty spędzania czasu wolnego. Jednocześnie produkt ten stanowi doskonałą promocję regionu bieszczadzkiego. Przyciąga grono turystów zainteresowanych niecodziennymi formami wypoczynku.

Wyróżnione zgłoszenia zostały przesłane na finał ogólnopolski do Polskiej Organizacji Turystycznej. Produkt wybrany przez kapitułę POT zostanie objęty szeroką promocją w mediach. „Szwejk z Cesarsko-Królewskiej Twierdzy Przemyśl – Fartowne Manewry” otrzymały nominację do Złotego Certyfikatu POT.

PROT

Można zobaczyć to, czego nie ma

W leskiej synagodze od początku sierpnia do - prawdopodobnie - połowy października można oglądać wystawę archiwalnych fotografii ze zbiorów Bieszczadzkiego Domu Kultury oraz makiet obiektów zabytkowych wykonanych przez Leszka Rejmańskiego.



Fot. T. Szewczyk

- Wystawa znajduje się w jednym z bocznych pomieszczeń synagogi i podobnie jak udośćpniąca dla zwiedzających dawna cela więzienna pod wieżą jest dodatkową atrakcją turystyczną – informuje dyrektorka BDK Bożena Czuryk.

Leszkowi Rejmańskiemu, który wykonywaniem makiet para się już od ponad 20 lat, udało się na podstawie opisów, rysunków i fotografii odtworzyć wygląd wielu obiektów, których już nie ma.

Dzięki temu można zobaczyć, jak wyglądały cerkwie m.in. w Wołosatam, Sokolikach Górskich, Bocerze Wyżnej, Cisnej, Dwerniku, Jabłonkach, Capińskiem, Hoczwi, Teleśnicy Oszwarowej, Dotyczy K. Komańki, Solinie, Tyskowej, Zatwarnicy, Średniej Wsi, Duszatynie, Rabem K. Baligrodu, Serednicy, Skorodnem, Siankach, Posadzie Leskiej, Terce i Lesku.

Wystawę makiet i fotografii archiwalnych w leskiej synagodze można oglądać codziennie w godzinach od 10.00 do 17.00.

h. t.

Bieszczadzka biblioteczka

Leski przewodnik przewodnika

Stanisław Orłowski

Lesko
i okolice
Przewodnik

BACHLAWA
BEZMIECHOWA
DZIURDZIÓW
GLINNE
HOCZEŹ
HUZELE
JANKOWCE
KOSTRYN
ŁĄCZKI
ŁUKAWICA
MANASTERZEC
POSTOŁÓW
SOBIEN
ŚREDNIA WIEŚ
WEREMIEŃ



Całkiem niedawno ukazał się przewodnik „Lesko i okolice” autorstwa Stanisława Orłowskiego, znanego przewodnika górskiego beskidzkiego i terenowego, przewodnika turystyki górskiej i pieszej PTTK, przewodnika BdPN, znaka-rza pieszych szlaków turystycznych w Bieszczadach, a od kilku lat tak-

że prezesa Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych „Karpaty” w Sanoku.

Uzasadniając we wstępie potrzebę opracowania takiej publikacji, S. Orłowski stwierdza: „Wydane w poprzednich latach informatory i przewodniki po Lesku i okolicy już się wyczerpały. Zaszła zatem koniecz-

ność wydania nowego, poszerzonego nieco opracowania, ułatwiającego naszym gościom poznanie Leska, jego osobliwości i najbliższych okolic. W wydanych dotychczas przewodnikach turystycznych obejmujących cały region Bieszczadów zbyt mało uwagi poświęcano miastu i gminie Lesko. Stąd też nowy przewodnik po Lesku i okolicy ma na celu szersze ukazanie dziedzictwa przeszłości i walorów kulturowo-przyrodniczych tego obszaru”.

I te cele, które autor wymienia we wstępie, udaje mu się w tym wydawnictwie osiągnąć. Nowy przewodnik rzeczywiście niemal w całości poświęcony jest „szerszemu ukazaniu dziedzictwa przeszłości i walorów przyrodniczych” Leska i okolic. Początkowa jego część przedstawia historię tego obszaru z głównym akcentem na przeszłość samego Leska, przypomina sylwetki postaci historycznych związanych z tym miastem oraz wskazuje, co warto w nim zobaczyć. Następnie przytoczone zostają dwie legendy: „O trębaczu Bartoszu z zamku leskiego” i „Sobiński anioł”.

W kolejnej części, najobszerniejszej, następuje prezentacja miejscowości gminy Lesko. Wioski przedstawiane są w porządku alfabetycznym: od Bachlawy do Weremienia. Nie za bardzo wiadomo, dlaczego wśród nich znalazł się także Kostryn. Na razie Kostryn należy do gminy Olszanica. Wprawdzie co jakiś czas pojawiają się przebiegania o zmianach jego przynależności, ale - przynajmniej do tej pory - nie tylko ich nie przeprowadzono, ale nawet formalnie nie uruchomiono procedur, które do takich przesunięć terytorialnych pomiędzy gminami Lesko i Olszanica miałyby doprowadzić.

Ponadto w przewodniku znalazły się propozycje wycieczek z Leska, informacje praktyczne i niektóre atrakcje turystyczne. Ważne dopełnienie przewodnika stanowią mapki i fotografie. Autorami zdjęć są: Ryszard Nater, Jan Orłowski, Radosław Rządca i Tomasz Wojtanowski. Fotografie archiwalne pochodzą ze zbiorów Pawła Kusala. Szkoda, że pod fotografiami nie ma podpisówek i szkoda także, iż spora ich część ma wielkość małego znaczka pocztowego.

Set.

S. Orłowski, *Lesko i okolice. Przewodnik*, Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu, Rzeszów 2010

Jerzy Harasymowicz

Popołudnie

Szybko pliszka biega po kamieniu
jak pióro po papierze
już tyle lat

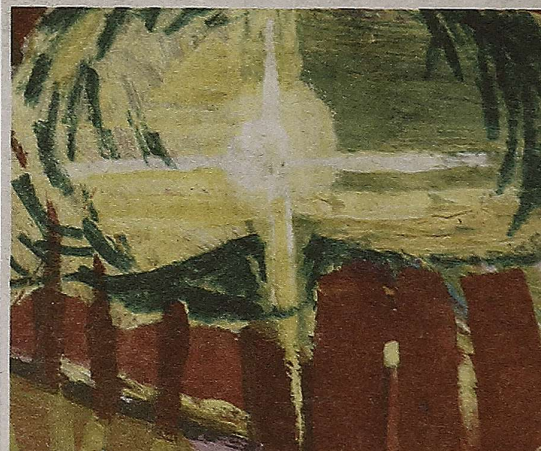
Kołysze się w Oslawie słup ognia
słonecznik -
oset w czapie z czerwonym denkiem
jak kozak wychyla się ze zboża
ukazał się niosąc
krągłe rumiane wzgórce
- jeź -

Przyleciała
zielona kometa
ze złotym ogonem
wilga

Wszyscy
z którymi zaczynałem
rysować własne
pejzaże
świata

Daleka burza
kładzie mi czarny łeb
pod pachę
Oslawa ciemnieje
błyskawice skaczą jak pstrąg
chłód pachnie jak miód
Dobrze

(z tomu „Ubrana tylko w trawę polonin”)



Ryc. Z. Zamolajko

Jest mleko do miodu i chleba

Jest już Święto Miodu, jest też Święto Chleba, a od tego roku przybyło jeszcze w ustrzyckiej gminie Święta Mleka. Właśnie pod taką nazwą Koło Gospodyń Wiejskich w Hoszowczuku zorganizowało imprezę po raz pierwszy 15 sierpnia b.r.



Fot. A. Górski

Przy miejscowej świetlicy licznie zgromadzili się mieszkańcy i goście. Na Święcie Mleka miłośnicy muzyki mogli posłuchać i pospiewać z „Oratykiem” z Króścienka, „Uherczanami” z Uherzec Mineralnych, „Ropieńczaninami” z Ropienki oraz „Zamłyniankami” z Jalowego.

Dzieci mogły poskakać na trampolinie i pojeździć na sympatycznych kucykach.

Swoich sił uczestnicy mlecznego festynu próbowali w licznych kon-

kursach: rzucie wálkiem, rzucie beretem, sero, skakanie na skakanie, podbijaniu piłki, picie „złocistego płynu” przez rurkę, przelewaniu mleka z miski do szklanki oraz w udoju. Ta ostatnia konkurencja wywołała największe emocje.

W trakcie imprezy gospodynie z KGW z Hoszowczuka częstowały zgromadzonych różnymi mlecznymi smakołykami: jogurtami, serami, kanapkami z twarogiem, sernikami.

Na najwytwulszych czekała jesz-

cze jedna atrakcja - zabawa taneczna z zespołem „Yoombi”, która trwała do późnych godzin nocnych. Miłośnikom tańca nie przeszkadzał nawet deszcz. Bawili się wyśmienicie, śpiewając, że „tak się bawia ludzie, kiedy pada deszcz, tak się bawia ludzie, gdy zabawa jest”.

- Uważamy, że impreza była udana. Ludzie byli zadowoleni, dobrze się bawili. Większość deklarowała, że za rok również przybędzie na Święto Mleka, bo w Hoszowczuku jest niepowtarzalny, swojski klimat - podsumowuje członkini KGW w Hoszowczuku.

A. Bramberger

Sponsorzy Święta Mleka: Urząd Miejski w Ustrzykach D., Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D., Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku (Tadeusz Owsianik), Jan Józefczyk, Marek Dziwiz, Bogusława Szubra, Ryszard Ździebko, Roman Bałhaj, Tadeusz Skwara, Jasioław Kozłowski, Lucyna i Jerzy Jasionowie, Jadwiga NEROJ, Robert Skwara, Grzegorz Skwara, Adam Piotrowicz, Małgorzata i Mieczysław Dydowie, Małgorzata i Witosław Bałhajowie, Monika Kozłowska, Leszek Dobosz, Jolanta Rutke, Krystyna Gzowska, Maria Zygmunt, Tadeusz Wojtaszek, Danuta i Mirosław Białkowski, Grażyna Kociuszewska, Eugeniusz Wilczak i Bogdan Michalik

„Shrek forever” w „Orle”



Cóż jeszcze może mieć do zrobienia ogr, który ma na swoim koncie spacyfikowanie strasznego smoka, uratowanie pięknej księżniczki i wyciągnięcie z opalów królestwa swoich teściów? Zamiast straszyć swoim wyglądem miejscową ludność, jak to miał w zwyczaju jeszcze całkiem niedawno, Shrek urósł do roli celebryty. Jego rola ogranicza się do składania autografów na widłach. Również wspominając stare czasy, kiedy czuł się jak „prawdziwy ogr”, Shrek staje się łatwym łupem dla wygadanego Rumpelnickiego, który w podstępny sposób namawia go do podpisania pewnego paktu...

- Shrek forever (animowany; USA; b.o.) - 3, 4 i 5.09. godz. 18.00
- Step up 3 (romans; USA; od 12 l.) - 10, 11 i 12.09. godz. 20.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” - Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 013-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

TAŃCZĄC Z CZASEM

c.d. ze s. 1

Ta kapela rozpętała na scenie i na widowni rockandrollowe szaleństwo. Nie zabrakło lejących w stronę tłumu koszułek z - jak się wyraził lider i wokalista Robert Szymański - „ryjami” członków zespołu czy też płyt, a nawet butelek z napojami, oczywiście otwartych...



Fot. A. Górski

W listopadzie ma się ukazać następna płyta „Sextomb”, na której pojawi się kawałek w wykonaniu „Siczki”.

Po nieuniknionym bisowaniu z ust Roberta Szymańskiego usłyszeliśmy okrzyk: „Przed wami KSU!”. Niestety, trzeba było jeszcze trochę wytrzymać... Chwilę poczekacie i KSU macie - zarymował Wojtek Szott.

Przez wiele minut ogromny, chyba nawet kilkutyśięczny tłum w oczekiwaniu na legendarną grupę, skandował słynne trzy litery w nadziei na przypieszenie występu gwiazdy.

Trzeba przyznać, że grupa szybko przygotowała sprzęt i po niedługiej chwili zabrzmiały takty „Awarii obrazu”. Eugeniusz „Siczka” Olejarczyk przywitał się ze wszystkimi „Cześć wam!” i chwilę później już kłębał z gitarą. W czasie „Chodnikowego latawca” na scenę wyskoczył mocno podgrzany już fan... Usunięto go momentalnie, choć nie wydawał się być zagrożeniem dla kapeli...



Fot. A. Górski

Wkrótce posypały się znane kawałki: „Amen”, „Po drugiej stronie drzwi”, „Wino za karę”, słynne „Ustrzyki” i „Moje Bieszczady”, „Za mgłą”, „Liban”, „1944 (Rozkaz)”... Nie ma sensu wymieniać wszystkich utworów, bo było ich dużo, a każdy wzbudzał coraz większy entuzjazm.

Proste aranżacje, opierające się na współpracy elektrycznych gitar i perkusji w połączeniu ze znaczącymi tekstami mają przecież swój niepowtarzalny klimat...



Fot. A. Górski

Nawiązując do płyty wydanej na 30-lecie „KSU. Akustycznie”, kapela wykonała kilka utworów w konwencji folkowej, z udziałem zaprzyjaźnionych muzyków bieszczadzkich. Na scenie pojawił się też ustrzycki burmistrz Henryk Suluja, który podziękował zespołowi „za całokształt”. „Siczka” zrewanżował się książką K. Potaczały.

Zabawa zdawała się nie mieć końca. Zgrany tłum wyśpiewywał teksty i pogował do utraty tchu. By za długo nie zakłócać ciszy nocnej, członkowie kapeli skończyli granie 40 minut przed północą. Zwieńczeniem koncertu było odśpiewanie hitów: „Kto cię obroni Polsko?”, „Wielki koniec” i oczywiście „Jabol punk”.

Zespół istnieje i tworzy już 32 rok. W ciągu tego czasu przeszedł liczne burze, a jego los nieraz wisiał na włosku. Skład wielokrotnie się zmieniał. Jedynek człowiek, który jest w KSU od początku, to „Siczka”. Na występie KSU spotkać można młodą generację punkrockowców i ludzi starszych, którzy przychodzą na koncert z dziećmi lub wnukami. Ale gdy KSU zaczyna grać, wszyscy są sobie równi, zgodnie odśpiewując teksty utworów sprzed nawet 30 lat. Przetrwały one w pamięci ludzi, a także dzięki temu, że chłopaki z KSU wciąż „tańczą z czasem”...

E. G.

W harmonii z przyrodą

W Lutowskich 20-22 sierpnia odbyły się II Karpackie Dni Zielonej Turystyki. Inicjatywa ta, mająca promować przyrodę, ekologię i ekoturystykę Podkarpacia i Karpat Wschodnich, jest rezultatem współpracy Fundacji Bieszczadzkiej, WWF Polska i Stowarzyszenia „Fenix” ze Sniny. Organizacje te przygotowały szereg imprez edukacyjnych i kulturalnych, które cieszyły się sporym zainteresowaniem mieszkańców regionu i turystów.

Plac festynowy przy „Chacie pod Florianem” stał się miejscem wymiany doświadczeń i poznawania nowych możliwości wykorzystania potencjału Karpat Wschodnich. Dni rozpoczęły się otwarciem wystawy fotografii nagrodzonych w dziewięciu edycjach konkursu „Leśne fotografie”, organizowanego przez Regionalną Dyрекcyję Lasów Państwowych w Krośnie. Zaprezentowane prace ukazywały bogactwo i piękno leśnej fauny i flory, a ich autorzy wykazali dużą wprawę w wykorzystaniu różnorodnych technik fotografii.

Zafascynowanym Podkarpacem i Karpatami Wschodnimi organizatorzy zaoferowali imponujący wybór albumów oraz publikacji przyrodniczych i historycznych wydawnictw „Libra”, „Ruthenus”, „Carpathia”, Lasów Państwowych i „Pro Carpathia”. Pierwszego dnia odbyły się również prelekcje poświęcone przedsięwzięciom związanym z ochroną przyrody i ekoturystyką w regionie, zakończone przeglądem filmów przyrodniczych w kinie „Otryt”.

Sobota upłynęła pod hasłem „Dzikie Karpaty”. Plac festynowy zapełnił się straganami z rękodziełem wschodniokarpackim i jadłem regionalnym. Można było nie tylko zobaczyć rzemieślników przy pracy, ale też spróbować pod ich okiem swoich sił w tkactwie, kowalstwie i garncarstwie. Warto było skosztować serów ze Słowacji, świeżych pączków czy szczodraków. Amatorzy aktywnego wypoczynku mogli zapoznać się z ofertą karpackich produktów ekoturystycznych, jak Międzynarodowy Szlak Dziedzictwa „Zielony Rower - Greenway Karpaty Wschodnie” i Ekomuzea Bieszczadzkie.

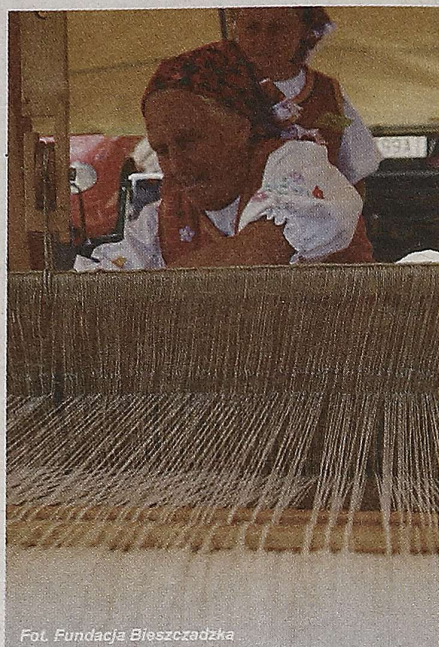
Jednocześnie w „Chacie pod Florianem” odbywały się prelekcje przybliżające życie „Dzikich Karpat”: botanika Adama Szarego o specyfice flory Karpat Wschodnich, Aleksandry Wołoszyn-Gałęzy z PAN na temat bieszczadzkich zubrów i Wojciecha Śmietana z PAN o dużych ssakach drapieżnych w Karpatach. Prelekcje cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, o czym świadczyły liczne pytania słuchaczy.

Zakończeniem sesji, poświęconej środowisku naturalnemu, był panel konfrontujący różne punkty widzenia na relacje człowieka z przyrodą. Jego uczestnicy - Stefan Jakimiuk (WWF Polska), dr Wojciech Śmietana (PAN), Antonina Majsterek (hodowczyni owiec i kóz z Krywego nad Sanem), Henryka Wałachowska (Muzeum Przyrodniczo-Lowieckie w Nowosiółkach), Józef Frączek (Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej) - poruszyli kwestię wypracowania równowagi między ochroną drapieżników a interesami lokalnej społeczności. Moderatorem dyskusji był Jacek Szarek z TVP Rzeszów.

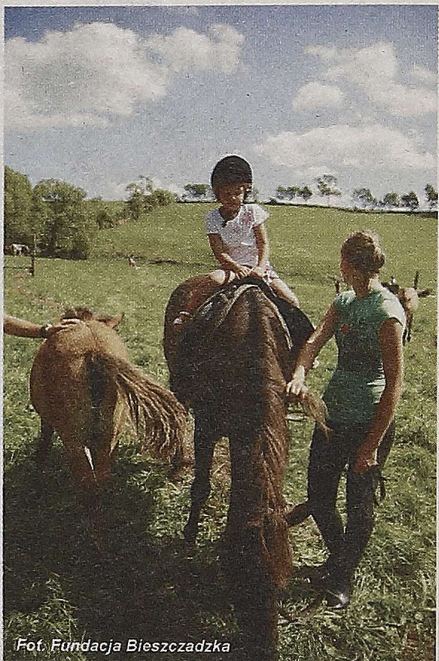
Wiele atrakcji przygotowano w plenerze: konkursy, spotkania z hodowcami, pokazy zwierząt hodowlanych typowych dla regionu, przejażdżki bryczką, prezentacje sprzętu i zasad uprawiania paralotniarstwa w wykonaniu Arkadiusza Krydy. Zainteresowanie zajęciami Adama Szarego na temat ziół i roślin jadalnych Karpat Wschodnich oraz ścieżką huculską pokazującą w pełnej krasie huculi było tak duże, że odbyły się one po dwa razy.

Podczas II Karpackich Dni Zielonej Turystyki można było także spotkać Jacka Szarkę, Grzegorza Sitkę i Wojomira Wojciechowskiego oraz kupić ich książki. Dodatkowych wrażeń dostarczyły niesamowite akrobacje rowerowe grupy „Res Trial”.

Dla lokalnych przedsiębiorców najważniejszym wydarzeniem było wręczenie certyfikatów „Go to Carpathia” w ramach I edycji certyfikacji usług i produktów turystyki przyjaznej środowisku w Karpatach Wschodnich. Przyznano je w 4 kategoriach: usługi noclegowe,



Fot. Fundacja Bieszczadzka



Fot. Fundacja Bieszczadzka

usługi gastronomiczne, usługi edukacyjne i produkt ekoturystyczny.

Zwieńczeniem sobotnich atrakcji były występy artystów z regionu. Najpierw zespół „Widmo” z Sanoka zaśpiewał tradycyjne pieśni okolicznych terenów. „Sziniawa” ze Sniny z werwą wykonała słowackie tańce i pieśni ludowe. Ukraińskie melodie zabrzmiały dzięki „Mocnym Boikom” z Ripiany. Niespodzianką stanowił występ grupy „Rusiciel”, która doskonale łączy tradycyjne brzmienia ze współczesną aranżacją. Ich występ porwał publiczność. Świetnie bawili się starsi, młodzi i najmłodszy uczestnicy imprezy.

W niedzielę można było w praktyce doświadczyć czym jest zielona turystyka. Przygotowano 4 programy zajęć: wycieczka rowerowa z Zatwarnicy wzdłuż Sanu z Przemysławem Nowakiem; piesza z botanikiem Adamem Szarym, piesza z ornitologiem Grzegorzem Sitko i warsztaty fotografii przyrodniczej prowadzone przez Jacka Szarkę.

II Karpackie Dni Zielonej Turystyki należy uznać za wydarzenie wyjątkowe. Są one nie tylko doskonałą okazją do spotkania wielu przedsiębiorców z regionu i turystów, ale uświadamiają też potrzebę angażowania się w zachowanie unikatowego charakteru Karpat Wschodnich. Organizatorzy zwracają szczególną uwagę, by prezentować konkretne, praktyczne rozwiązania, czego przykładem są certyfikaty dla najlepszych produktów ekoturystycznych.

Zofia Gradek, Kamila Wieczorek

Zostały teksty i wspomnienia

W sobotę 28 sierpnia odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku Józefa Balowskiego. Tę stratę odczuwamy dotkliwie, gdyż zaliczaliśmy go nie tylko do wiernych (acz krytycznych) czytelników „Gazety Bieszczadzkiej”, ale i do jej bliskich współpracowników. Jego teksty, które najczęściej dotyczyły historii Bieszczadów, odznaczały się dużymi walorami poznawczymi i dbałością o stronę językową. Nie należy się temu dziwić. Wszak był z zamiłowania historykiem regionalistą (stąd tematyka), a z wykształcenia polonistą (stąd szacunek dla języka).

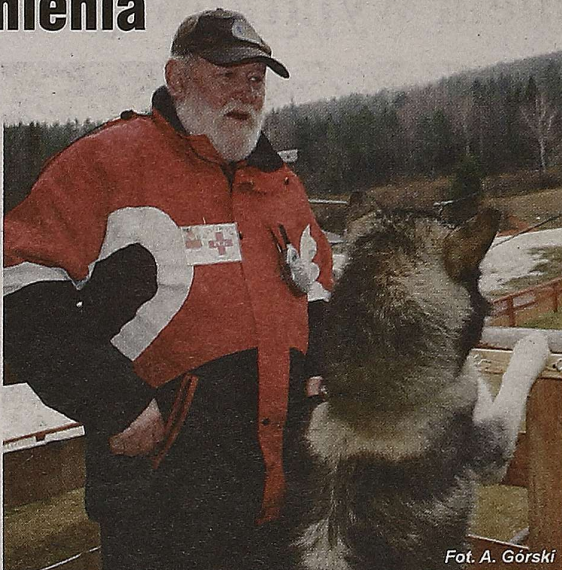
Jego niespodziewane odejście sprawiło, że sięgnęliśmy do redakcyjnego archiwum. Nikt z nas nie zdawał sobie sprawy, że Józef rozpoczął współpracę z „Gazetą Bieszczadzką” ponad 17 lat temu. W lutym 1993 r. na łamach naszego czasopisma ukazała się pierwsza część „Żelaznej drogi”. W trzydziściu cyklu pod tym tytułem przypominał historię budowy Węgiersko-Galicyskiej Drogi Żelaznej.

Później we „Wrześniowym epizodzie” przybliżył walki w okolicach Ustrzyk D., Dobromila i Chyrowa podczas wojny obronnej w 1939 r. Do tej tematyki powracał niejednokrotnie, choćby przedstawiając w bardzo wartościowym cyklu materiałów „Karpaty w ogniu” przebieg agresji Armii Czerwonej na Podkarpaciu czy opowiadając w „Tragicznym wrześniu” i „Brodnej wojnie na Podkarpaciu” o zbrodniach, dokonanych

na naszym terenie przez Wehrmacht. Z tym samym okresem wiązała się także seria artykułów „Warszku zagładzie”, która opisywała losy Grupy Operacyjnej Kawalerii, dowodzonej przez gen. W. Andersa.

Kolejny jego wielki temat to walki polsko-ukraińskie w Bieszczadach pod koniec II wojny i po jej formalnym zakończeniu. Poświęcił mu w 2008 r. aż 19 odcinków, zapoczątkowanych tekstem „Dochodziło do małych i dużych tragedii”.

Drugi pod względem obszerności był – niedawno zakończony – cykl opatrzonej nadtytułem „Kpt. Czesław Wawrosz – zapomniany bohater”, w którym Józef przedstawił losy jednego z najodważniejszych organizatorów przerzutów przez granicę „turystów generała Sikorskiego”. Miał o tym prawo pisać jak chyba nikt inny, bo Wawroszowie należeli do przyjaciół jego rodziców, a on sam urodził



Fot. A. Górski

się w 1945 r. w pensjonacie Wawroszów w Myczkowie.

Jednym z ulubionych pisarzy Józefa był Zygmunt Kaczkowski. Przypomnienie jego sylwetki i zachęta do lektury jego dzieł to główne cele, jakie przyświecały serii tekstów z nadtytułem „Zygmunt Kaczkowski – pi-

sarz zapoznany”. Życie i twórczość autora „Murdeliona” były mu zaś bardzo dobrze znane, gdyż stanowiły temat jego pracy magisterskiej.

Z bardzo żywym odzewem czytelników, z czego Józef był niesamowicie dumny, spotkała się seria materiałów, wywołanych śmiercią

nauczyciela ustrzyckiego LO Kazimierza Sojki, od którego zaczęło się m.in. uprawianie narciarstwa alpejskiego i biegowego w Bieszczadach. Józef, ze swadą i humorem opowiadając o swoich kontaktach z K. Sojką, niejako przy okazji zarysował, jak po powrocie Ustrzyk D. do Polski rozłożyło się na uprawianie sportów zimowych i przypomniał sporo ludzi, którzy mieli w tym największe zasługi. Sam też zarażał się od swojego nauczyciela bakcyliem narciarstwa i był w swoim czasie jednym z najlepszych alpejczyków w ustrzyckim „Haliczu”, a potem instruktorem i sędzią narciarskim. Był też współtwórcą Bieszczadzkiego Biegu Lotników i przez lata jego współorganizatorem. Społecznikowskie ciagotki, zamiłowanie do nart i umiejętność nawiązywania kontaktów z młodzieżą sprawiły, że założył Bieszczadzką Grupę Młodzieżową Ratowników PCK i przez lata był jej opiekunem.

Na kilka dni przed śmiercią Józef zadzwonił do mnie, mówiąc, że do kolejnej „GB” napisze o tym, jak Ignacy Krasiński znalazł się w Strwiążu... Później chciał opowiedzieć o leskiej ochronie dla dzieci, do której przed półroczem do szkoły uczęszczał... Namawiałem go, by – tak jak to czytelnikom niegdyś obiecał – kontynuował swoje wspomnienia związane z narciarstwem... Zrobię to! – obiecał.

I tej obietnicy już nie dotrzyma.

T. Szewczyk

Ranking „Wspólnoty”: wydatki bieżące na administrację

Bieszczadzka administracja samorządowa: droga czy tania?

Po raz kolejny czasopismo „Wspólnota” (nr 27/2010) opublikowało ranking wydatków na administrację samorządową. Porównano w nim koszty poniesione na urzędy i urzędników w 2009 r. Warto się przyjrzeć nieco bliżej, jak w tym zestawieniu wyglądają nakłady na administrację w bieszczadzkich samorządach.

Tygodnik samorządowy „Wspólnota” co roku publikuje ranking, który porządkuje województwa, powiaty i gminy wg wydatków bieżących na administrację. Jego autorem jest prof. Paweł Swianiewicz, kierownik Zakładu Rozwoju i Polityki Lokalnej Uniwersytetu Warszawskiego.

Budzi emocje

„Od 2002 r., kiedy zestawienie opublikowaliśmy po raz pierwszy, jest to ranking, który budzi sporo emocji – stwierdza P. Swianiewicz. – Dość powszechne, a populistyczne w swej istocie przekonanie o marnowaniu pieniędzy podatników przez administrację zostało w ostatnich latach wzmocnione skrajnie uproszczoną wersją dyskursu na temat „taniego państwa”. Zgodnie z tym rozumowaniem, niemal każda złotówka wydana na administrację to złotówka zmarnowana: im mniej nas kosztują „ci okropni biurokraci”, tym lepiej. W takim ujęciu wyniki rankingu bywają traktowane jako postawienie władzy lokalnej pod przegięciem (kiedy wydatki są wyższe niż przeciętne w danej grupie jednostek) albo jednoznaczna laurka pochwalna (kiedy wydatki należą do najniższych). A przecież jest to rozumowanie skrajnie uproszczone...”

Podstawowym kryterium przy opracowywaniu tego rankingu są wydatki bieżące na administrację odniesione do liczby mieszkańców. W najnowszy ranking o miejscu poszczególnych samorządów decydowały nakłady na administrację poniesione w 2009 r.

W ekonomii znane jest prawo „korzyści skali”. W jakimś sensie obowiązuje ono także w wydatkach na administrację samorządową. Można je sprowadzić do zasady, że im mniej ludna jest dana gmina czy powiat, tym wydatki na administrację w przeliczeniu na jednego mieszkańca są wyższe. Dlatego też autorzy rankingu podzielili jednostki samorządowe w zależności od ich wielkości na kilka kategorii.

Powiaty leski i bieszczadzki

Powiaty leski i bieszczadzki znalazły się w gronie 168 powiatów liczących do 75 tys. mieszkańców. Najtańszą administrację w tej kategorii ma powiat hrubieszowski – 64 zł na 1 mieszkańca. Dwa kolejne miejsca wśród najtańszych zajmują powiaty z Podkarpacia: tarnobrzewski i niżański – po ok. 65 zł na 1 mieszkańca.

Oba powiaty z naszego regionu należą do najmniej ludnych powiatów w Polsce: leski – niespełna 28 tys. mieszkańców, a bieszczadzki – niecałe 23 tys. mieszkańców. Zatem zgodnie z przytoczonym wcześniej prawem „korzyści skali” koszty ich administracji w przeliczeniu na 1 mieszkańca nie mogą być niskie. I nie są.

Powiat bieszczadzki z wydatkami na administrację 112 zł na 1 mieszkańca zajmuje w rankingu 154 miejsce. Powiat leski z wydatkami na administrację w wysokości 114 zł na 1 mieszkańca znalazł się na 157 pozycji.

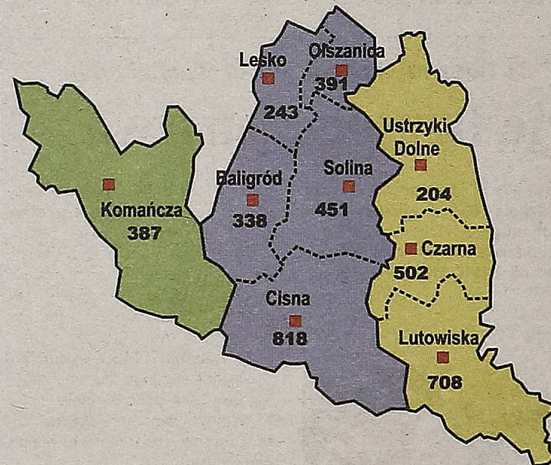
Lesko i Ustrzyki D.

Obydwa bieszczadzkie miasta – Lesko i Ustrzyki D. – zakwalifikowane zostały do miast liczących do 20 tys. mieszkańców. W kategorii tej znalazło się 80 gmin miejsko-wiejskich.

Najtańszą administrację samorządową spośród nich ma Złotów – 148 zł na 1 mieszkańca. Drugą lokatę zajmuje Krasnystaw – 157 zł na 1 mieszkańca. Sklasyfikowany na trzecim miejscu Rypin wydawał na gminną administrację prawie 175 zł w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Pojedynczego mieszkańca ustrzyckiej gminy (ok. 18 tys. mieszkańców) administracja gminna kosztowała 204 zł, co dawało gminie Ustrzyki D. 17 miejsce wśród gmin o najniższych wydatkach bieżących na administrację.

Taki poziom wydatków na administrację świadczy o tym, że prowadzimy racjonalną politykę finansową. Jak najmniej pieniędzy chcemy



przejąć, a jak najwięcej inwestować – komentuje ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja. – Ale kij zawsze ma dwa końce. Mniejsze nakłady na administrację to niższe płace i w związku z tym trudności ze znalezieniem w niektórych branżach dobrych fachowców, którzy gdzie indziej mogą zarobić zdecydowanie więcej.

Statystyczny mieszkaniec leskiej gminy (prawie 12 tys. mieszkańców) w ub. r. wydawał na gminną administrację 243 zł. Gmina Lesko z takimi wydatkami bieżącymi na administrację uplasowała się 44 pozycji.

Komańcza, Olszanica i Solina

Kolejne trzy bieszczadzkie gminy – Komańcza, Olszanica i Solina – znalazły się w grupie 776 gmin wiejskich, liczących od 5 tys. do 10 tys. mieszkańców. Ponieważ wszystkie mają liczbę mieszkańców bliższą dolnej granicy (Komańcza – ponad 5200, Olszanica – ponad 5100, Solina – ponad 5500), także i one nie korzystają z „korzyści skali”.

W tej kategorii najniższe wydatki na administrację miała gmina Białobrzegi – 131 zł na 1 mieszkańca. Drugie miejsce pod względem „tanioci” zajmowała gmina Budzów – 143 zł na 1 mieszkańca, a trzecie – Nowe Miasto nad Wartą – 153 zł na 1 mieszkańca.

Trzy bieszczadzkie gminy znalazły się dopiero w ósmej setce. Komańcza z wydatkami na administrację 387 zł na 1 mieszkańca została sklasyfikowana na 721 miejscu. Olszanica z wydatkami 391 zł na 1 mieszkańca jest na 728 pozycji. Solina, gdzie wydatki 1 mieszkańca na administrację gminną wynosiły 451 zł, przypadła 757 lokata.

Niesłychanie cenę rankingi prof. Swianiewicza. Ale ten obarczony jest katastrofalnym błędem – stwierdza olszanicki wicewójt Robert Petka. – Takie samorządy jak nasz, które nie mają odrębnych jednostek do obsługi oświaty, gospodarki komunalnej czy kultury, mają realnie mniejsze koszty, niż te, które takie jednostki tworzą. Jednak w rankingu zajmują gorsze lokaty, bo nie „wypychają” kosztów administrowania oświatą, kulturą czy gospodarką komunalną do jednostek pomocniczych, tylko same je ponoszą. Żeby robić jakikolwiek ranking, elementy muszą być porównywalne, a tutaj nie są.

Z tego mankamentu autor rankingu także zdaje sobie sprawę, stwierdzając, że „stosowana w Polsce klasyfikacja budżetowa nie jest idealnie precyzyjna i w zależności od form organizacyjno-prawnych przyjętych do wykonywania różnych zadań, a

także od interpretacji księgowej te same wydatki są czasami zaliczane do wydatków bieżących na administrację, podczas gdy w innej jednostce samorządowej znajdują się w innym miejscu raportu z wykonania budżetu”.

Bałigród, Czarna, Lutowiska i Cisna

Następne cztery bieszczadzkie gminy – Bałigród, Czarna, Lutowiska i Cisna – znalazły się wśród 573 gmin wiejskich, mających poniżej 5 tysięcy mieszkańców. Zadań z nich również nie uzyskuje żadnej premii z „korzyści skali”, gdyż mają niską liczbę ludności: Bałigród – prawie 3300 mieszkańców, Czarna – ponad 2400 mieszkańców, Lutowiska – 2200 mieszkańców i Cisna – 1700 mieszkańców.

W tej grupie gmin najniższe wydatki na administrację ponosili mieszkańcy gminy Siemieniec – 198 zł na 1 mieszkańca. Drugie miejsce zajęła gmina Miastków Kościelny – 205 zł na 1 mieszkańca, a trzecie gmina Domaniewice – 211 zł na 1 mieszkańca.

Z najmniejszych gmin bieszczadzkich najniższe koszty administracji w przeliczeniu na 1 mieszkańca miał Bałigród – 338 zł, co dawało mu w tej grupie gmin 268 miejsce. Każdego mieszkańca gminy Czarna, która uplasowała się na 545 pozycji, administracja gminna kosztowała 502 zł. Z kolei mieszkańiec gminy Lutowiska „zapłacił” na administrację 708 zł, co przyniosło tej gminie 566 lokatę. Jeszcze więcej – 818 zł na 1 mieszkańca – kosztowała administracja w gminie Cisna. Cisna zajęła w kategorii gmin wiejskich do 5 tys. mieszkańców 570 miejsce.

Jesteśmy jedną z pięciu gmin w Polsce, które mają poniżej 2 tysięcy mieszkańców – mówi wójcinia Cisnej Renata Szczepańska. – Zatrudniamy w urzędzie 20 osób razem z obsługą, kierownikami i pracownikami czyszczącymi. Uważam, że mniej już nie może być. Większość urzędników prowadzi po kilka działów, a ich zarobki nie są wysokie. Dla naszej gminy zawsze te koszty administracyjne będą duże, kiedy podzieli się je przez liczbę mieszkańców. Gdyby w rankingu brano pod uwagę kwoty wydawane na administrację, nasza lokata byłaby zupełnie inna.

T. Szewczyk

Z archiwum IPN (III)

Z zachowaniem wyjątkowej konspiracji

W okresie PRL Bieszczady były poligonem różnego rodzaju eksperymentów społecznych i gospodarczych. Pół wieku temu Bolesław Piasecki – przewodniczący Stowarzyszenia PAX, koncepcyjny i realizowany przez władze komunistyczne organizacji „katolików społecznie-postępowych”, ogłosił akcję przyspieszonej „socjalizacji wsi”. W 1959 r. paxowscy aktywiści trafili również pod bieszczadzkie połoniny.

Z inspiracji PAX-u w „Bieszczadach, powiat Łuszczyki [i] miejscowość Chmiel” postanowiono w 1959 r. założyć „wzorową spółdzielnię produkcyjną”.

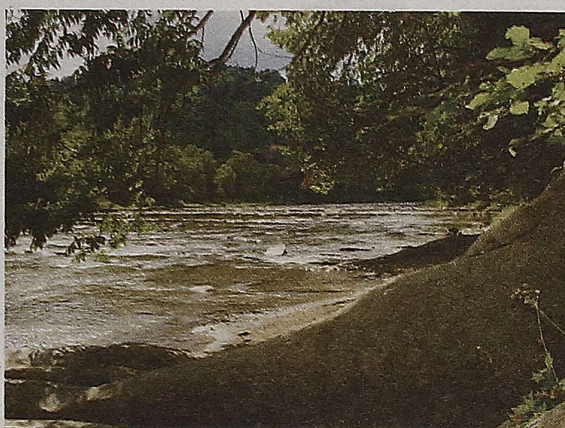
Widoczna aktywność Stowarzyszenia PAX „na odcinku wiejskim” w Bieszczadach wzbudziła znaczne zainteresowanie MSW i Służby Bezpieczeństwa, która skrupulatnie notowała przejawy tej działalności w różnych regionach kraju.

Z wyjątkową konspiracją

Funkcjonariusz SB kpt. Ryszard Jagodźnik zlecił swemu informatorowi „Realis”, by „dokładnie śledził za aktualnym rozwojem sytuacji na terenie Stowarzyszenia PAX, szczególnie jeśli chodzi o odcinek wiejski”.

Kolejne notatki o szukaniu przez PAX w następnych miesiącach „nowych dróg do uspołecznienia wsi” nie zawierały już wiadomości o kontynuowaniu akcji w Bieszczadach.

Przedstawiony wyżej bieszczadzki fragment „eksperymentu paxowskiego” na wsi bardzo poważnie potraktowało kierownictwo resortu.



San w Chmielu; w głębi widoczna Magura

Fot. T. Szewczyk

Mjr Tomasz Wawrzyniewicz, zastępca naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW, 14 kwietnia 1960 r. przesłał do naczelnika Wydziału III SB Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie wyciąg z doniesienia „Realisty” do operacyjnego wykorzystania, prosząc równocześnie o powiadomienie, „jak aktualnie przedstawia się sytuacja z opisanym w doniesieniu paxowskim gospodarstwem rolnym” oraz „z jakiego elementu rekrutują się zatrudnieni tam ludzie”.

„Jeśli chodzi o sprawę zaangażowania się Jerzego Lisa w uruchomienie gospodarstwa rolnego i jego związki z <osadnikami> w domniemanej sprawie znalezienia złota i pośredniczenia w jego sprzedaży,

do ustaleń w tym względzie należy podejść z zachowaniem wyjątkowej konspiracji” – podkreślał mjr Wawrzyniewicz. „O wszystkich ciekawych ustaleniach w wymienionej sprawie, proszę nas natychmiast powiadamiać”.

PAX utopił trochę pieniędzy

Nie wiadomo, jakie były ustalenia rzeszowskiej SB. Z pewnością potrzebna jest jeszcze kwerenda w zasobach archiwalnych oddziału IPN w Rzeszowie. W każdym razie PAX na „socjalizację wsi” w Bieszczadach utopił trochę pieniędzy.

Osadnicy, biorący udział w tej akcji, otrzymali 200 tys. zł zapomogi od PAX-u. Tyle samo dostali od „miej-

scowej Rady Narodowej”. Nie były to małe kwoty. Pół wieku temu – w 1959 r. – przeciętne wynagrodzenie roczne w Polsce wynosiło 17 tys. 436 zł.

Na początku lat 60. minionego wieku pod patronatem paxowców prosperowało ze zmiennym szczęściem w różnych regionach kraju 10 spółdzielni produkcyjnych. Zorganizowano również sto kółek rolniczych i uruchamiano rozmaite inicjatywy wiejskie w kilkudziesięciu miejscowościach. Z upływem czasu akcja ta nie miała już tak spektakularnego charakteru jak na początku i stopniowo wygasła.

Tow. Wiesław się zdenerwował

Postulat przyspieszenia socjalizacji wsi wyraźnie zdenerwował towarzysza Wiesława. Partia bowiem bardzo nie lubiła, gdy ktoś wyrwał się przed szereg. Władzę ludową drażniła również rozrzućność organizacji katolików społecznie postępowych.

Na spotkaniu z kierownictwem PAX-u 25 stycznia 1961 r. I sekretarz KC PZPR obniżył budżet Stowarzyszenia o 50 proc., a teorię wieloświatopoglądowości uznał za największy rewizjonizm i zakazał publicznego używania tego słowa.

Plany przekształcenia PAX-u w stronnictwo polityczne okazały się pobożnym życzeniem Piaseckiego, a on sam zgodził na mandat poselski otrzymał dopiero w 1965 r.

W następnych latach Stowarzyszenie PAX powoli odchodziło od hasła socjalistycznej przebudowy wsi, zaprzestano też działalności wzorcowej w terenie.

Po śmierci Piaseckiego jego następcą Ryszard Reiff w przełomowych latach 1980-1981 mocno zaangażował organizację do wspierania związków zawodowych rolników indywidualnych (również w Bieszczadach), a „Słowo Powszechne” stało się nieoficjalnym organem zielonej „Solidarności”.

Andrzej W. Kaczorowski

[!] – zachowano pisownię oryginału – AWK

Wrzesień 1939 r. (XXII)

Na Węgry przez Bieszczady

W poprzednich odcinkach wspominałem, jak to niemiecka 1 Dywizja Górską 10 września 1939 r. wkroczyła do Leska, a 11 września zdobyła Sambor, spychając polską 3 Brygadę Górską w rejon Turki i otwierając sobie drogę do Lwowa w następnym dniu. Tymczasem 12 września w okolicach Birczy, Dubiecka i Zohatyna toczyły się zaciete walki przerzedzonej 11 i 24 Dywizji Piechoty z nacierającą bez przerwy 2 Dywizją Górską nieprzyjaciela.

Nie udało mi się poznać dokładnie losu obu dywizji, którym nieprzyjaciel zagroził przemarsz w kierunku granicy węgierskiej. Z pewnością wiele na ten temat napisał gen. Władysław Anders w swoich wspomnieniach z lat 1939-45 „Bez ostatniego rozdziału”. Ale na próżno tej książki szukać w bibliotekach bieszczadzkich, a tym bardziej w księgarniach.

Ciekawy wątek bieszczadzki znalazłem natomiast w roczniku „Bieszczad” nr 10 w artykule „Ułańska szarża w Bóbrce” Jerzego Tarnawskiego. Grupa Operacyjna Kawalerii gen. W. Andersa, przebijając sobie drogę na Węgry, musiała 27 września 1939 r. stoczyć w pobliżu Sambora zacietą bitwę najpierw z Niemcami, a następnie z Sowietami. Na skutek przeważającej siły Sowietów gen. Anders zarządził wycożanie GOK i przebijanie się małymi grupkami ku granicy węgierskiej.

Sam gen. Anders ranny dostaje się do sowieckiej niewoli. „Pomógł” mu w tym grupy dywersantów ukraińskich. Ostatnią grupę z tego kierunku Sowieci wzięli do niewoli we wsi Radycz – 14 km od granicy węgierskiej.

Innego zdania byli płk Schweizer i ppk Pajak. Po przegranej bitwie wybrali kierunek marszu północno-zachodni, aby wyjść z zasięgu wojsk sowieckich i okrężną drogą przez Bieszczady przedostać się na Węgry.

Oddział ppk. Pajaka w miejscowości Babice został otoczony przez Sowietów i wzięty do niewoli. Natomiast oddział płk. Schweizera wydostał się z okrażeń i przez Nizankowice obrał kierunek na Lesko. Oddział liczył 40 ułanów i kilku oficerów zdecydowanych na przebijanie się przez tereny zajęte przez wroga w kierunku granicy węgierskiej.



W Bóbrce polscy ułani przebili się przez oddział Armii Czerwonej

Fot. T. Szewczyk

Za Orelcem patrol oddziału natrafił na kozacką czujkę Armii Czerwonej. Nastąpiła błyskawiczna szarża ułańska, likwidująca czujkę kozacką. Ale nieco dalej w samej Bóbrce stacjonował 200-osobowy oddział Armii Czerwonej i trzeba było przedłużyć szarżę przez tę wieś.

Właśnie ten ostatni bój opisał w swojej książce ppk. Z. Schweizer „Wojna bez legendy” (Kirkaldy 1943). W czasie szarży oddział w Bóbrce stracił 13 ułanów. Z całej grupy – oprócz autora książki – granicę węgierską 2 października 1939 r. przekroczyło zaledwie sześciu żołnierzy, w tym trzech ułanów. Aż tylu musiało zginąć po to, żeby ta garstka pozostałych przy życiu mogła walczyć na innych frontach o wolną Polskę, wolną Europę.

Szarża polskich ułanów w Bieszczadach była trzymiana w ścisłej tajemnicy przez Sowietów. Mimo że zdarzyła się tak blisko Ustrzyk Dolnych, nikt z nas o niej nie wiedział i nie słyszał, jakie szkody ponieśli krasnoarmiejcy w pierwszych dniach swego „panowania” w Bieszczadach.

Witold Mołodyński

Wielkie bitwy „małej wojny” 34 Budziszynskiego Pułku Piechoty (III)

Dają poczucie bezpieczeństwa

W sierpniu tego roku mija 65 lat od czasu, gdy mieszkańcy Baligrodu po roku od tragicznych wydarzeń z 6 sierpnia 1944 r. – z lękiem oczekujący każdego nowego dnia – wreszcie mogli odetchnąć. Garnizonem w Baligrodzie stanął wówczas pododdział ze składu przybyłej na teren województwa rzeszowskiego 8 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty.



Wopiszczy 37 Komendy Odcinka (z erkaemem szer. Edmund Andrzejak)

Fot. Ze zb. autora

W sierpniu 1945 r. okazało się, że najaktywniejszym rejonem działania UPA były okolice Baligrodu. Dlatego właśnie tam zdecydowano się wysłać 3 dywizjon 37 Pułku Artylerii Lekkiej.

Kolumna przybyła do Baligrodu 8 sierpnia po południu. W Lesku do artylerzystów dołączyli uciekinierzy z Baligrodu, którzy kilka dni wcześniej schronili się tam, uciekając w czasie jednego z nocnych napadów UPA na miasto.

Natychmiast po przybyciu wojska wystawiono ubezpieczenia i Baligród opasano gęsto rozmieszczonymi gniazdami karabinów maszynowych. Trzy dni przeszły spokojnie. Dopiero w nocy z 12 na 13 sierpnia kuren „Rena” zdecydował

się na atak. Żołnierze nie dali się zaskoczyć i ogniem czterech dział przepędzili napastników.

Z podobnym skutkiem odparte zostały ataki 16 sierpnia i 27 sierpnia. Żołnierze i mieszkańcy Baligrodu poczuli się bezpiecznie.

3 dywizjon 37 Pułku Artylerii Lekkiej stacjonował w Baligrodzie do końca września 1945 r. Na początku października został zluzowany przez 36 pułk piechoty.

Również w tym czasie na bazie siłdzielonych m.in. z 32 i 34 pułku piechoty następuje formowanie 8 i 9 Oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza. Oddziały te z początkiem listopada 1945 r. przejmują odcinki graniczne. W

Baligrodzie umieszczona została – wraz z czterema strażnicami – 37 Komenda Odcinka WOP.

Po przekazaniu granicy wopisom do Sanoka odchodzą oba bataliony 34 pp. Po raz pierwszy pułk skoncentrowany zostaje w jednym garnizonie.

30 kwietnia 1946 r. z pułkiem pożegnał się jego dotychczasowy dowódca ppk Stanisław Pluto. Nowym dowódcą wyznaczony został w czerwcu 1946 r. ppk Jan Gerhard.

Pierwsza zmiana dyslokacji pułku ma miejsce 6 maja 1946 r., kiedy przeszedł on do Baligrodu, a następnie – 30 maja – do Ustrzyk Górnych.

Po niespełna 2 miesiącach – 20 lipca – pułk powraca do Baligrodu. Po kolejnych kilku miesiącach – 4 listopada 1946 r. – przenosi się do Leska. W Baligrodzie pozostał jedynie 2 batalion pod dowództwem kpt. Henryka Karczewskiego.

W Lesku pułk przebywa do zakończenia działań w ramach operacji „Wista”. Po jej zakończeniu przeniesiony zostaje do Łodzi, gdzie pełni dalszą służbę garnizonową.

Mieszkańcy Baligrodu przyjmują kolejno stacjonujące w mieście pododdziały 8 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty niezwykle serdecznie. W obliczu zagrożenia przez UPA żołnierze stacjonujący w mieście dają poczucie bezpieczeństwa. W grudniu 1945 r. społeczeństwo Baligrodu organizuje Wigilię dla wszystkich żołnierzy garnizonu. Krótko potem baligrodzianie ufundowali dla 34 Pułku Piechoty proporzec, który uroczystie wręczyli żołnierzom w kolejne święto pułkowe.

Wiesław Cieślak

HOROSKOP

BARAN (21.03. - 20.04.) Barankom nie powinno na początku września zabraknąć odwagi i determinacji w pokonywaniu przeszkód, które wyłonią się na horyzoncie. Nie przegap żadnej okazji, sprzyjającej Twoim planom zawodowym. Miej szeroko otwarte oczy i strzyż uszami, żeby niczego nie przeoczyć. Ale pamiętaj, że nie samo nie przyjdzie i niezbędny będzie większy wysiłek z Twojej strony. Nie zapominaj, że w miłości, aby brać, trzeba też dawać. Nie może być, że jedna strona nastawiona jest tylko na branie. To rodzi poczucie krzywdy drugiej strony. Czy na pewno nie zaniedbujesz swojej drugiej połowy?

BYK (21.04. - 20.05.) Zaczyna się dobra passa dla Byczków. By z niej optymalnie skorzystać, trzeba będzie do niej dołożyć własną pomysłowość i gospodarność. Gdyby w pracy doszło do jakichś konfliktów, nie daj się w nie wciągnąć i nie opowiadaj po żadnej ze stron. Zaangażowanie się w te utarczki obróciłoby się przeciw Tobie. Nie możesz sobie pozwolić na zawalenie czegośkolwiek ani na tworzenie się zaległości. W czasie najbliższego weekendu, choć wakacje już za nami, możliwe miłe niespodzianki, które ożywią Twoje uczucia. Postaraj się tego nie zmarnować. Uważaj, żeby nie paść ofiarą złodziejasków.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) Bliźnięta, które dryfują ku malkontentstwu i szukają dziury w całym, będą mieć kłopoty z jej znalezieniem. Jednak konieczne będzie Twoje aktywne wspieranie pozytywnego rozwoju akcji. Wskazane byłoby także zdobycie przychylności współpracowników. Musisz ich przekonać, że o wiele lepiej wam będzie, gdy będziecie ciągnąć wóz w jedną stronę. Nie przecóż tego, że właśnie rozpoczął się rok szkolny. Jeśli Twoje pociechy się uczą, to od pierwszych dni nauki wypracuj sobie zasady ich wspierania. Uczcie racjonalnego gospodarowania czasem, motywuj do uczenia się i nie lekceważ ich problemów.

RAK (22.06. - 22.07.) Lato się kończy. Ale nie ma co popadać w minorowy nastrój, bo – po pierwsze – nie masz na to najmniejszego wpływu i – po drugie – to wcale nie musi oznaczać niczego złego. Naprawdę o wiele więcej zależy od Twojego wnętrza, niż od tego, co na zewnątrz. Dlatego zachowaj pogodę ducha i nie zapomnij, że uśmiechem można zdziałać więcej niż kwaśną miną, a prośbą więcej niż rozkazem. W życiu osobistym też możesz wszystko zgrabnie poukładać. Siedzenie w weekendy godzinami przed telewizorem to kiepski pomysł. Lepiej spędzić ten czas z rodziną na działce, w lesie czy nad wodą.

LEW (23.07. - 22.08.) W najbliższym czasie Lewki powinny wykazać się wzmoczoną aktywnością. To pomoże Ci przeprowadzić sensowne zmiany, do których przymierzasz się już od dosyć długiego czasu. Wykluje się dobra sytuacja, by wystartować. Musisz liczyć przede wszystkim na siebie. Jeśli nie popełnisz fałszu ani nie zostaniesz za długo w bloku startowym, to wzmocnisz pozycję w firmie i pojawią się szanse na pogrubienie portfela. Wkrótce zaniechaj przygotowania do ważnego wydarzenia. Jeżeli zanosi się na zaręczyny, ślub, chrzciny czy jubileusz, nie miej węża w kieszeni, ale nie trać też kontroli nad wydatkami.

PANNA (23.08. - 22.09.) We wrześniu Panny będą mieć trochę pod górke. Nie podejmuj żadnych decyzji w istotnych sprawach. W robocie będzie Ci trudno panować nad rozróżnieniem, które momentami może ocierać się o agresję. W takich momentach zaczerpnij dużo powietrza i zanim zareagujesz, pomyśl, czy warto, bo... nie zawsze warto. W domu postaraj się nie okazywać humorów. Pamiętaj, iż rodzina oczekuje większego zainteresowania. No i właśnie zaczął się kolejny rok szkolny, a to niesie Ci trochę dodatkowych obowiązków. Zadbaj o dobrą formę fizyczną i psychiczną, bo będzie Ci bardzo potrzebna.

WAGA (23.09. - 22.10.) Obecnie przed Wagami pojawia się szansa na wprowadzenie w swoich poczynaniach więcej ładu i dyscyplinowania. Poczujesz się bardziej odpowiedzialnym pracownikiem i wykazesz więcej zaangażowania. Taka postawa zostanie dostrzeżona przez przełożonych. To z czasem powinno przynieść rozszerzenie zakresu Twoich powinności, a potem możliwy wzrost zarobków. Końcówka lata to dobry czas, żeby solidnie wziąć się za poprawę formy fizycznej. Możesz poprobać ćwiczeń na siłowni albo systematycznie pływać w basenie lub zafundować sobie codziennie marszobieg.

SKORPION (23.10. - 21.11.) Nie przejmuj się niczym bardziej, niż trzeba. Nie zanosi się na to, że Skorpionom zacznie teraz spadać z nieba. Nie nie będzie przychodzić Ci łatwo. Ale nie patrz na to, zakaszk rękawy i rób, co do Ciebie należy. Raczej powstrzymaj się od podejmowania takich decyzji, które miałyby radykalnie zmienić Twoją sytuację. Takie strategiczne posunięcia odłóż na później. Będzie niemało sposobności, by przekonać się, iż wtrącanie się bliskich w Twoje sprawy nie wynika z chęci kierowania Tobą, lecz z troski o Ciebie. Jeżeli skorzystasz ze wsparcia rodziny, to razem możecie zdziałać niemało.

STRZELEC (22.11. - 21.12.) Wraz z końcem wakacji w Twoich sprawach sercowych nastąpi zastój. Szczególnie dotkliwie odczują to Strzelcy, którym doskwiera samotność i które liczą, że to się zmieni. Ale nie podłamuj się. Już wkrótce los powinien być nieco łaskawszy. Tym Strzelcom, którym nie dokucza samotność, grozi natomiast monotonia. Ale w drugiej połowie września to się powinno zmienić. W pracy bardzo potrzebna jest Ci roztępa i konsekwencja, bo masz spore szanse na sukcesy zawodowe. Podejmuj decyzje, finalizuj rozpoczęte wcześniej działania, zawieraj transakcje, podpisuj umowy.

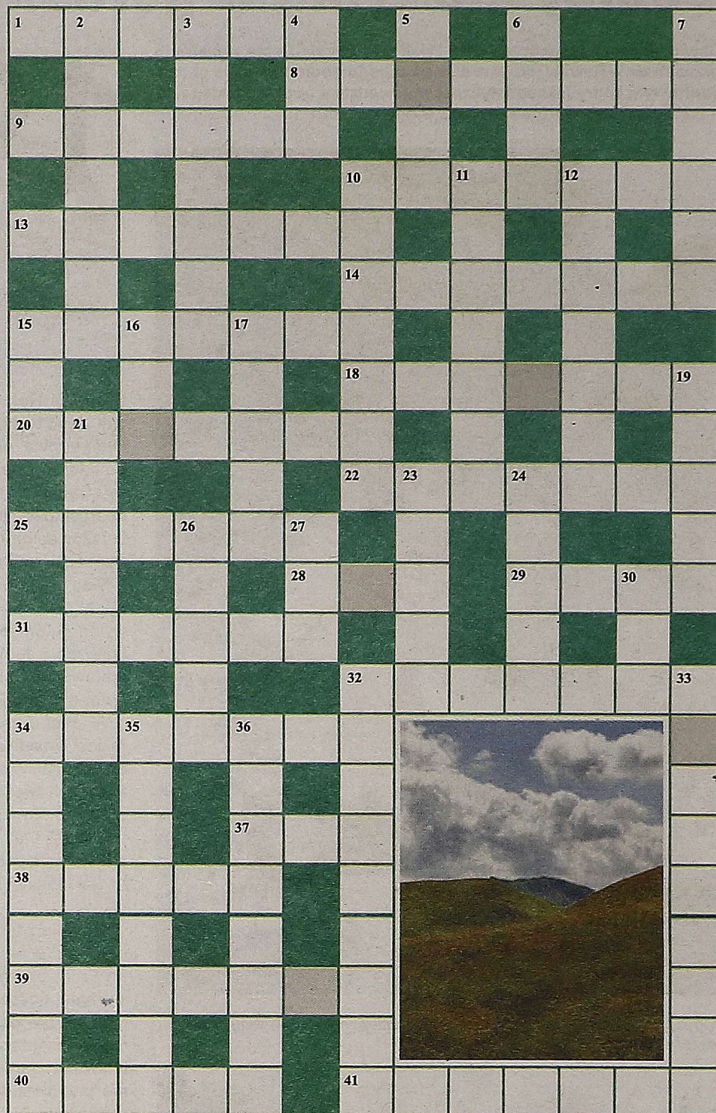
KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.) Koziorożce po powrocie z wakacji spojrz na swoje sprawy z nieco szerszej perspektywy. Dzięki temu w pracy zarysują się nowe, dość interesujące perspektywy. Nie zmaruj tej szansy! Pilnuj swoich interesów i nie bój się ryzykować. Ale z tym ryzykiem nie przesadzaj! Jeśli chodzi o życie rodzinne, to nie będzie rozkosznie. Nie przejmuj się tym zbyt. W życiu każdego zdarzają się takie chwile, by chętnie wystawili by drzwi walizki wszystkim bliskim. Na szczęście to szybko mija. A gdy wszystko wychodzi na prostą, to człowiekowi głupio, że tak się zachowywał. Z Tobą też tak będzie.

WODNIK (21.01. - 18.02.) Wodniki po wakacjach niech nie rzucają się w wir pracy, próbując na cito nadrobić wszystkie zaległości. Skoncentruj się na tych zadaniach, które stanowią Twoją najmocniejszą stronę i ich doprowadzenie do końca nie sprawi Ci trudności. Potem sukcesywnie bierz się za resztę. Ale bez pośpiechu, bo co nagle to po diable. Zanosi się na zwirowanie w życiu uczuciowym. Nie lekceważ ich. Jeśli podejdziesz do nich poważnie, to nie powinny negatywnie wpłynąć na atmosferę w waszym związku. W kontaktach z drugą połówką unikaj kłamstw, niedopowiedzeń i dwuznaczności.

RYBY (19.02. - 20.03.) Ryby będą chciały popłynąć ku stabilizacji. Zrobisz niemal wszystko, by w rodzinie nie dochodziło do żadnych tarć. Nie będzie to łatwe, bo początek roku szkolnego okaże się dość nerwowy i na dodatek nadwyręży wasz budżet domowy. Ale na jego podreperowanie trzeba będzie trochę poczekać. Ten dalek jakoś przebuduj i postaraj się nie zaciągać długów. W pracy możesz pójść trochę do przodu. Szczególnie ważne dla Twojej dalszej kariery będzie to, co zrobisz w drugiej dekadzie września. Nie lekceważ dolegliwości kręgosłupa, jeśli są lub się pojawiają. Im wcześniej się za nie zabierzesz, tym lepiej.

KRZYŻÓWKA

KUPON 458



Poziamo:

1) wielki król zwierząt; 8) nieistniejąca wieś u podnóża Tofstei; 9) zona; 10) rodzaj tkaniny na sukienki; 13) instrument klawiszowy; 14) niewielki, wąski występ lądu wybiegający w morze; 15) spadająca woda; 18) choroba spowodowana długotrwałym stresem; 20) nieodczyny przy kiszeniu ogórków; 22) kamień ozdobny o fioletowym odcieniu; 25) gra zespołowa z użyciem kija i piłeczki; 28) „najkrótsze” miasto w Polsce; 29) rodzaj roślin zielnych z rodziny bobowatych; 31) skrawek materiału; 32) zwyczajarska lub narodowa; 34) Hejron lub Nessos; 37) skrót ang. Association for Computing Machinery; 38) po angielsku: wciągać, dźwigać, wywieszać; 39) dostawa towaru; 40) żałoba tkanina; 41) wieś gminna w województwie podlaskim.

Pionowo:

2) duża wieś letniskowa w gminie Cisna; 3) nieistniejąca wieś na południe od Krościenka; 4) żółto-czarny owad z żądłem; 5) domowa (nie znosi jaj) lub udomowiona (znosi jaja); 6) rozgrywany na boisku lub parkiecie; 7) „biedna” przełęcz w Bieszczadach; 10) bylina jednoroczna, kocanka; 11) otworek, prześwit; 12) rzadkie imię żeńskie; 15) rodzaj uczesania; 16) ptak żyjący się padliną; 17) tabletki dawniej ssane przy bólu gardła; 19) popularny model opła; 21) różni krzesło od taboretu; 23) osada leśna w pobliżu Komańczy; 24) jednośląd; 26) krewny w linii męskiej; 27) drewno stosowane do produkcji statków; 30) Indianie Ameryki Północnej, mieszkający w Kanadzie; język z rodziny algonkińskiej; 32) jeden ze szczytów górujących nad Ustrzykami D.; 33) lęk wysokości; 34) Kinga z „M jak miłość”; 35) wieś w gminie Lutowska; 36) wieś, w której toczy się akcja „Skrzyпка na dachu”.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 458 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 458 zostaną opublikowane w „GB” nr 19 (476).

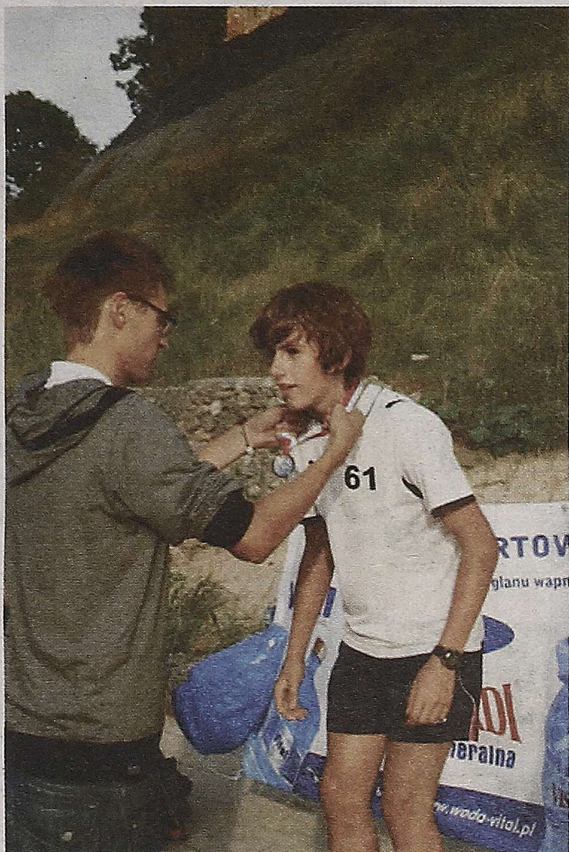
W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 457 otrzymuje **Maria Biernat z Hoszowczyka**.

Hasło krzyżówki nr 457 brzmiało: „Dziurdziów”.

XIX „Bieg na Fali”

Dobrzy nie tylko w górach

Część biegaczy i biegaczek MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne w sierpniu przebywała w Rewalu (województwo zachodniopomorskie) na obozie sportowym kadry lekkoatletycznej województwa podkarpackiego. W trakcie obozu wystartowali w XIX „Biegu na Fali”.



Patryk Lachowski wywalczył na plaży drugie miejsce w najmłodszej kategorii mężczyzn



Obie ustrzyckie biegaczki – M. Orłowska i K. Kobos – stanęły na podium

„Bieg na Fali” jest imprezą sportowo-rekreacyjną, organizowaną co roku w czasie wakacji przez Centrum Informacji



Promocji Rekreacji Gminy Rewal. Jego trasa to prawie czterokilometrowa pętla, prowadząca po nadmorskiej plaży. Uczestnicy startują z Trzęsacza, biegną do Pustkowa i tam zwracają, by finishować na mecie u stóp ruin trzęsackiego kościoła.

Bieg rozgrywany jest w późnych godzinach popołudniowych. Zatem jego uroczyste zakończenie odbywa się w bardzo malowniczej scenarii: nad morzem o zachodzie słońca.

W „Biegu na Fali” prowadzona jest klasyfikacja kobiet i mężczyzn open oraz w czterech kategoriach wiekowych: do 21 lat, od 22 do 35 lat, od 36 do 50 lat i powyżej 51 lat. Regulamin określa, że w zawodach może wziąć udział maksymalnie 100 uczestników.

Zgodnie z tym limitem regulaminowym w tegorocznym „Biegu na Fali”, przeprowadzonym 15 sierpnia, uczestniczyło 100 biegaczek i biegaczy z całej Polski. Reprezentanci MKS „Halicz” w swoim starcie nad Bałtykiem nie przynieśli wstydu klubowi i Ustrzykom D. Bieg open kobiet wygrała juniorka młodsza Marta Orłowska. Trzecie miejsce we współzawodnictwie kobiet wywalczyła młodziczka Kamila Kobos. Obie ustrzyckie biegaczki zajęły jednocześnie dwa pierwsze miejsca w najmłodszej grupie wiekowej kobiet. Warto dodać, że zawodniczki te na przełomie lipca i sierpnia wywalczyły medale w Mistrzostwach Polski w Biegach Górskich, rozegranych w Międzygórzu. Marta Orłowska zdobyła wówczas tytuł drugiej wicemistrzyni Polski i brązowy medal w rywalizacji juniorek młodszych. Kamila Kobos zaś wróciła z Międzygórza z takim samym tytułem i medalem w kategorii młodziczek.

W „Biegu na Fali” nie zawiódł również wicemistrz Polski w biegach górskich młodzików i zdobywca srebra w Międzygórzu Patryk Lachowski. W biegu open mężczyzn po nadbałtyckiej plaży zajął czwarte miejsce, a wśród biegaczy z najmłodszej kategorii wiekowej był drugi.

Wyniki uzyskane w „Biegu na Fali” świadczą, że Marta, Kamila i Patryk właściwie wykorzystali obóz w Rewalu i powinni być dobrze przygotowani do drugiej części sezonu lekkoatletycznego – ocenia nadmorski start swoich podopiecznych trener MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk.

t. s.

Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP

Zwycięstwo strażaków z Ustrzyk G.

W Lutowiskach 14 sierpnia na stadionie sportowym odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze w Lutowiskach. Zakończyły się one zwycięstwem strażaków-ochotników z OSP w Ustrzykach Górnych.

Zawody składały się z dwóch konkurencji: sztafety pożarniczej 7 x 50 m z przeszkodami oraz ćwiczenia bojowego. O końcowym wyniku decydowała liczba punktów uzyskanych w obu konkurencjach łącznie. O punktacji decyduje przede



Fot. OSP Lutowiska

wszystkim czas uzyskany przez drużynę w każdej konkurencji (1 s = 1 pkt) oraz kary regulaminowe za nieprecyzyjne wykonanie poszczególnych zadań. Zwycięza ta drużyna, która ma najmniejszą liczbę punktów.

W lutowiskich zawodach wzięło udział sześć jednostek OSP oraz Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Lutowisk. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwała komisja sędziowska, powołana przez komendanta Komendy Powiatowej PSP w Ustrzykach D.

Wśród kibicujących strażakom widzów byli m.in. Tadeusz Niedźwiedzi – prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Ustrzykach D., Franciszek Flak – wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Ustrzykach D., Grzegorz Wolański – prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Lutowiskach oraz Włodzimierz Podyma – wójt gminy Lutowiska i zarazem wiceprezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Lutowiskach.



Fot. OSP Lutowiska

Pierwsze miejsce zajęli strażacy z OSP w Ustrzykach G. Drugie miejsce zdobyli gospodarze zawodów – strażacy z OSP w Lutowiskach. Trzecią lokatę wywalczyli reprezentanci OSP z Zatarnicy. Na czwartej pozycji uplasowali się strażacy z OSP w Dwerniku. Drużyna OSP w Chmielnie zajęła piąte miejsce. Szósta lokata przypadła OSP w Stuposianach.

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Lutowisk nie miała rywali. Dlatego podczas zawodów młodzi adepci pożarnictwa tylko zaprezentowali swoje umiejętności.

Na zakończenie biorące udział w zawodach jednostki OSP i MDP otrzymały puchary i dyplomy. Wicekomendant KP PSP w Ustrzykach D. kpt. Przemysław Kruk przekazał strażakom-ochotnikom z OSP w Lutowiskach i Ustrzykach G. listy z podziękowaniami od premiera Donalda Tuska za ofiarny udział w akcji przeciwpowodziowej. Z kolei wójt Włodzimierz Podyma wręczył strażakom, którzy uczestniczyli w sztafecie przemierzającej gminę Lutowiska podczas Kwietnego Biegu, świadectwa uczestnictwa w tej imprezie i drobne upominki.

a. z.

21. Wilder Kaiser Bergpokal

Lepsze miejsce ze słabszym czasem

Przez tydzień – od 21 do 28 sierpnia – St. Johann in Tirol i okolice były miejscem rozgrywania najważniejszych wyścigów kolarskich amatorów. Najwięcej z nich walczy w St. Johann in Tirol o tytuły mistrzów świata mastersów. Część rywalizowała o tytuły mistrzów świata na 40-kilometrowej trasie z St. Johann do Kirchdorf. Inni zaś postanowili jak najszybciej wjechać na Wilder Kaiser.



S. Nahajowski na ostatnim, najtrudniejszym podjeździe przed metą
Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

Wilder Kaiser to grupa skalistych i stromych, ponad dwutysięcznych szczytów we wschodniej części landu tyrolskiego. Najwyższy z nich – Ellmauer Halt – ma 2344 m wysokości n.p.m. Robią one ogromne wrażenie, gdyż górują nad leżącą półtora kilometra niżej wielką doliną. Już 21 lat miłośnicy kolarstwa z

całego świata w czasie wakacji mierzą swoje siły, wspinając się na rowerach 11,5-kilometrową trasą właśnie na Wilder Kaiser. W tym roku 23 sierpnia na Dzikiego Cesarza postanowiło wyjechać 172 zawodników i 11 zawodniczek. Na starcie tego wyścigu stanęli mastersi m.in. z Australii, Austrii, Belgii, Brazylii,

Czech, Francji, Finlandii, Holandii, Kanady, Luksemburga, Łotwy, Niemiec, Nowej Zelandii, Polski, Portugalii, Rosji, Słowenii, Szwajcarii, Szwecji, USA i Włoch.

W grupie Polaków, którzy w tym roku zmierzali się z Wilder Kaiser, jedynym przedstawicielem Bieszczadów był Stanisław Nahajowski z Ustjanowej.

– Wszyscy pokonują ten sam dystans 11,5 km. Wszyscy startują na wysokości 640 m n.p.m. i mają metę na 1040 m n.p.m. Najtrudniejsze jest ostatnie 500 m, gdzie nachylenie wynosi 16%. Na tym ostatnim odcinku już niczego nie da się odrobić, a wszystko można stracić – opowiada S. Nahajowski.

W tym roku najszybciej na mecie zameldował się Laurence Vitor z Portugalii, który ścigał się w kategorii wiekowej 40-49 lat. Na pokonanie całej trasy potrzebował 23 min. 51 s.

Najlepiej z polskich mastersów spisał się Zygmunt Krawczyk z Wrocławia. W grupie kolarzy w wieku od 50 do 55 lat zajął drugie miejsce. Przegrał jedynie z Francuzem Danielem Perretem i to zaledwie o... 10 cm.

W grupie S. Nahajowskiego (kategoria wiekowa powyżej 70 lat) zwyciężył w czasie 27 min. 39 s. Jacques Gestraud z Francji. Masters z Ustjanowej zajął wśród 16 zawodników w tej kategorii szóstą lokatę z czasem 31 min. 6 s. Bezpośrednio przed nim do mety dotarł Jerzy Szemraj z Piekar Śląskich.

– Miałem czas o ponad 1 minutę gorszy niż rok temu – mówi o swoim wyniku S. Nahajowski. – Ale jestem z tegorocznego startu zadowolony, bo zmieściłem się w pierwszej szóstce. Poza tym jak porównałem ubiegłoroczne rezultaty, to wszyscy w tym roku byli o ponad minutę gorsi.

h. t.

Górskie Mistrzostwa Polski Masters w Kolarstwie Szosowym

Do zdobycia 9 kompletów medali

Po raz ósmy Ustrzyki Dolne będą gospodarzem Górskich Mistrzostw Polski Masters w Kolarstwie Szosowym. Impreza odbędzie się 4-5 września na malowniczych drogach Bieszczadów.



Większość uczestników Górskich Mistrzostw Polski Masters w Kolarstwie Szosowym wyruszy do walki o medale z ustrzyckiego rynku. Fot. T. Szewczyk

Celem imprezy – oprócz wyłonienia mistrzów kraju – jest popularyzacja kolarstwa szosowego w Bieszczadach i na Podkarpaciu oraz promocja miasta i gminy Ustrzyki D.

– W zawodach mogą uczestniczyć tylko zawodnicy polscy z licencją Polskiego Związku Kolarskiego – informuje dyrektor ustrzyckich mistrzostw Stanisław Nahajowski. – Spodziewamy się, że wystartuje w nich ok. 200 zawodników. Do Ustrzyk D. przyjadą prawie wszyscy uczestnicy Pucharu Świata i Mistrzostw Świata w St. Johann. Niektórzy kolarze już w lipcu i sierpniu trenowali na trasie naszego wyścigu.

Start do wyścigów dla kategorii wiekowych I, II A, II B, III A, III B, IV A nastąpi z ustrzyckiego rynku. Stąd kolarze pojedą przez Hoszów, Rabe, Złobek, Czarną, Ostre, Polanę, Chrewt, Rajskie, Bukowiec, Wokowję, Polańczyk, Solinę, Łobozew, Ustjanową i powrócą do Ustrzyk D. Po pokonaniu 79 km z sumą różnic wzniesień 1300 m finiszować będą na ul. Gombrowicza w pobliżu Międzyskolnej Krytej Pływalni „Delfin”.

Zawodnicy z kategorii wiekowych IV B, V A i V B będą mieć trasę o 24 km krótszą z różnicą wzniesień o 300 m mniejszą, wystartują bowiem nie z Ustrzyk D., lecz z Polany.

Starsze grupy (od III A do V B) będą się ścigać w sobotę – 4 września (start pierwszych kolarzy o godz. 11.00). Młodsze kategorie (I, II A i II B) powalczą w niedzielę – 5 września (start pierwszych zawodników o godz. 11.00).

Dla wszystkich zawodników organizatorzy mistrzostw zapewniają medale uczestnictwa, a dla tych, którzy zmieszczą się w pierwszej dziesiątce, pamiątkowe dyplomy. Natomiast Komisja Masters PZKol dla zwycięzców wyścigów w każdej kategorii wiekowej przygotowała koszulki mistrzów Polski, zaś dla tych, którzy staną na podium, medale.

Organizatorami i sponsorami Górskich Mistrzostw Polski Masters w Kolarstwie Szosowym są: Urząd Miejski w Ustrzykach D., Urząd Gminy w Czarnej, Urząd Gminy w Solinie, Komenda Powiatowa Policji w Ustrzykach D., Komenda Powiatowa Policji w Lesku, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D. i Ustrzycki Dom Kultury.

t. s.

Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Ustrzyk Dolnych

Strażacki komplet

Sześć drużyn piłkarskich rywalizowało 11 sierpnia na dwóch boiskach KS „Bieszczady-Pamoplast” Ustrzyki D. o puchar ustrzyckiego burmistrza. Trofeum to wywalczyła reprezentacja strażaków z KP PSP Ustrzyki D.



Fot. G. Kardasz

W turnieju wzięły udział drużyny: „Bieszczadzkie Orły - Eko Karpaty”, „Dream Team”, Komenda Powiatowa Policji – „Policjanci”, „Power Rangers”, „Oldboy” i Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej – „Strażacy”.

Pierwsza faza turnieju to rozgrywki w dwu grupach systemem każdy z każdym. Później zwycięzcy rozgrywek grupowych walczyli o zwycięstwo w turnieju, a zdobywcy drugich miejsc o trzecią lokatę.

W pierwszej grupie „Bieszczadzkie Orły” zremisowały 2:2 z „Dream Team” i wygrały 5:1 z „Policjantami”. „Dream Team” pokonał zaś „Policjantów” 2:0.

W drugiej grupie „Strażacy” wygrali 5:0 z „Power Rangers” i 2:1 z „Oldboyami”. „Oldboy” zwyciężyli 5:1 z „Power Rangers”.

W meczu o trzecie miejsce „Oldboy” pokonał 8:6 „Dream Team”. W pojedynku, który decydował o zwycięstwie w turnieju „Straż-

cy” zwyciężyli z „Bieszczadzskimi Orłami” 1:0.

W zwycięskiej drużynie „Strażaków” zagraли: Piotr Radożycki, Witold Tarnolicki, Łukasz Józefek, Dariusz Dacko, Michał Starega, Tomasz Weremiński, Marcin Szyjduk, Adam Solon, Emil Szmyd, Michał Czyrkiewicz, Jacek Dędkowski i Krzysztof Lignowski.

Drużynę „Bieszczadzskich Orłów”, która zdobyła drugie miejsce, tworzyli: Radosław Korczak, Kamil Bobrecki, Daniel Dyląg, Robert Mołodyński, Adam Kłos, Robert Bajda, Krzysztof Kmiecik, Krystian Wójtowicz, Jakub Cetnar, Radosław Pastawski, Wojciech Łojek i Bogusław Pleskacz.

Wojciech Dybaś, Arkadiusz Kuc, Jacek Bihun, Andrzej Wójtowicz, Wacław Cetnar, Roman Giefert, Marcin Mazur-

kiewicz, Henryk Tereferko, Piotr Jaremczuk, Dariusz Wójtowicz, Krzysztof Gądek, Paweł Stańko oraz Janusz Krupa stanowili zespół „Oldboyów”, który wywalczył trzecie miejsce.

Wakacyjny turniej piłkarski został zorganizowany przez Urząd Miejski w Ustrzykach D., restaurację „Niedźwiadek” (A. Kuc) w Ustrzykach D. i KS „Bieszczady-Pamoplast” Ustrzyki D.

h. t.

Z hokejowymi wynikami

Najmłodszy piłkarze rywalizowali 20 sierpnia na stadionie KS „Bieszczady-Pamoplast” Ustrzyki D. Turniej odbył się ramach cyklu imprez sportowo-rekreacyjnych „Wakacje 2010”.



Fot. G. Kardasz

W zawodach zmierzyły się sześciuosobowe drużyny, złożone z futbolistów, którzy nie przekroczyli 13 lat. Do współzawodnictwa przystąpiły cztery zespoły: FC „Jedynka”, KS „Małolaty”, „Super Hero Squad” i „W Pogoni za Chlebem”.

Po wynikach meczów sądząc, wszystkie drużyny nastawiły się na atak i niewiele uwagi przykładały do gry obronnej. W czterech meczach uzyskano... 37 bramek.

Pojedynek „W Pogoni za Chlebem” z FC „Jedynką” zakończył się wynikiem 9:1. Jeszcze więcej bramek padło w meczu „Super Hero Squad” z FC „Małolaty”. „Herosi” wygrali 11:1. FC „Jedynka” pokonała 6:0 KS „Małolaty”. W decydującym o zwycięstwie w turnieju meczu na 8 bramek drużyny „W Pogoni za Chlebem” zespół „Super Hero Squad” odpowiedział tylko jednym trafieniem.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła zatem drużyna „W Pogoni za Chlebem”. „Super Hero Squad” znalazł się na drugim miejscu. FC „Jedynka” musiała się zadowolić trzecim miejscem. Czwartą lokatę przypadała KS „Małolaty”.

Tytuł króla strzelców zdobył Wojciech Widzisz, który zarejestrował na swoim koncie 7 bramek.

Organizatorami wakacyjnego turnieju dla adeptów piłkarstwa były: KS „Bieszczady-Pamoplast”, Urząd Miejski w Ustrzykach D. i Bieszczadzki Szkolny Związek Sportowy w Ustrzykach D.

h. t.

SZKOŁA KOREPETYCJI

zaprasza na:

- * Kursy przygotowujące do egzaminów szóstoklasisty
- * Kursy przygotowujące do egzaminów gimnazjalnych
- * Kursy przygotowujące do matury na poziomie podstawowym i rozszerzonym
- * Zajęcia wyrównawcze z poszczególnych przedmiotów

GABINET TERAPII LOGOPEDYCZNEJ I PEDAGOGICZNEJ

świadczy usługi w zakresie:

- * Diagnostyki logopedycznej
- * Terapii zaburzeń mowy
- * Terapii w zakresie opóźnionego rozwoju mowy
- * Profilaktyki logopedycznej
- * Zajęć z zakresu prawidłowej emisji głosu
- * Usprawniania percepcji wzrokowej, słuchowej
- * Ćwiczeń słuchu fonematycznego
- * Terapii zaburzeń procesu lateralizacji i orientacji przestrzennej
- * Ćwiczeń sprawności grafomotorycznej
- * Terapii specyficznych zaburzeń czytania i pisania
- * Przygotowania dziecka do podjęcia nauki w szkole

POCZĄTEK ZAJĘĆ WE WRZEŚNIU

Sanok ul. Głogowa 1 tel. 13 46 488 45,
Kom. 603 860 187 www.oswiata-sanok.pl

**SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ**
kształcąca w formie zaocznej
prowadzi nabór na profile:

- * technik administracji
- * technik obsługi biura
- * technik ekonomista
- * technik informatyk
- * technik obsługi turystycznej
- * technik rachunkowości
- * technik organizacji reklamy

**NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ**
kształcąca w formie zaocznej
prowadzi nabór do:

1. Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych
2. Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych

Sanok ul. Głogowa 1
tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187
www.oswiata-sanok.pl

POCZĄTEK ZAJĘĆ 21 WRZEŚNIA

**NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE
KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH**
(o uprawnieniach publicznych)
prowadzi

STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO
OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

1. Specjalność język angielski
 - * w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
 - * profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
2. Specjalność język niemiecki
 - * w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

**PODKARPACKIE CENTRUM
DOSKONAŁENIA I DORADZTWA**

zaprasza na kursy kwalifikacyjne z zakresu:

- * pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej
- * terapii pedagogicznej
- * bibliotekoznawstwa
- * organizacji i zarządzania oświatą
- * przyrody
- * oligofrenopedagogiki
- * wychowania do życia w rodzinie
- * metodyki nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym
- * kursu pedagogicznego dla czynnych zawodowo nauczycieli
- * Kursu kwalifikacyjnego pedagogicznego dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu

Sanok ul. Głogowa 1
tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187
www.nkjo.sanok.pl

POCZĄTEK ZAJĘĆ 1 PAŹDZIERNIKA

Powiedzmy prawdę:

W Polsce każdego dnia 10 kobiet
dowiaduje się, że ma raka szyjki macicy,
5 kobiet umiera, bo zgłosiły się
do lekarza zbyt późno.

Polko, wybierz życie!

**Zapytaj o bezpłatne badanie cytologiczne
dla kobiet w wieku od 25 do 59 lat**



Wojewódzki Ośrodek Koordynujący
Populacyjny Program Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania
Raka Szyjki Macicy

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. F. Chopina
35-055 Rzeszów, ul. Szopena 2, tel./fax (0 17) 86 66 275, e-mail: wok.podkarpacie@onet.eu

Program współfinansowany ze środków Ministerstwa Zdrowia

**OGŁOSZENIE**

Informuję, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieru-

chomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Wykaz obejmuje:

- pomieszczenie użytkowe o pow. 59,51 m², przeznaczone na gabinet lekarski, usytuowane w budynku nr 20 wraz z udziałem w działce nr 769/1 o pow. 0,2548 ha położonej we wsi Ropienka - w formie przetargu ustnego ograniczonego na rzecz osób posiadających uprawnienia do prowadzenia działalności związanej z podstawową opieką zdrowotną i medyczną.

Wykaz zostanie wywieszony na okres trzech tygodni, tj. od 20.08.2010 r. do 10.09.2010 r.

*mgr Jacek Przybyła
zast. burmistrza*

**Ogłoszenie**

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń

od 3 września 2010 r. do 18 października 2010 r. wykaz niżej wym. nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki D. przeznaczonych do sprzedaży:

- a) w formie przetargu ustnego nieograniczonego - działka oznaczona nr 2771/1 o pow. 0,00405 ha w Ustrzykach D. przy ul. Rynek;
- b) na rzecz najemców:
 - lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Gombrowicza 39/35,
 - lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Pionierskiej 6/16,
 - lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy pl. Chopina 7/1.

*mgr Jacek Przybyła
zast. burmistrza*

CISAN

**HURTOWNIA PŁYT
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

Tel. 13-463-2991,
Sanok, ul. II Armii WP 40
www.swiatmebli.podkarpacie24.pl
czynne od 8.00 do 16.00

**PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
KUCHNIE
CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCV, ABS,
STENDOTRON**

**SYSTEMY SEVROLL I STANLEY
- do drzwi przesuwanych**

**CENY PRODUCENTA
NAJTANIEJ W REGIONIE**

**Płyty OSB, meblowe, sklejk
OSB - cięcie i dowóz gratis**

www.prsm.pl**OGŁOSZENIE**

Informuję, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieru-

chomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

- działka nr 237/3 o pow. 0,11 ha we wsi Zawadka
- działka nr 237/4 o pow. 0,12 ha we wsi Zawadka

Wydzierżawienie wyż. wym. nieruchomości nastąpi w formie przetargowej.

Wykaz zostanie wywieszony na okres trzech tygodni, tj. od 20.08.2010 r. do 10.09.2010 r.

*mgr Jacek Przybyła
zast. burmistrza*

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI

**OKNA
I DRZWI**

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRANY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl



OGŁOSZENIE
Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne
ogłasza pisemny ofertowy przetarg
na sprzedaż środków trwałych, opisanych niżej:

L.p.	Nazwa, typ, nr rej., rok prod.	Nr inw.	Wartość brutto (zł)
1.	Samochód „Suzuki-Samurai”	741/572	3422,00
2.	Kontener socjalny o stalowej konstrukcji	748/540	4221,00

I. Miejsce przetargu: Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 6.

II. Terminy:

1) oferty, należy składać w zaklejonach kopertach z napisem

- „Przetarg- samochód”

- „Przetarg- kontener”

w sekretariacie Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne do 20.09.2010 r. do godz. 9:00;

2) wadium należy wpłacić w wysokości:

- „Przetarg- samochód”- 342,20 zł (słownie: trzysta czterdzieści dwa zł 20/100)

- „Przetarg- kontener”- 422,10 zł (słownie: czterysta dwadzieścia dwa zł 10/100)

w kasie Nadleśnictwa Ustrzyki D. lub na konto 65 8642 1012 2003 1200 9393 0001 do 17.09.2010 r. (liczy się data uznania rachunku Nadleśnictwa Ustrzyki D.);

3) otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.09.2010 r. o godz. 10:00 w siedzibie sprzedającego.

III. Informacje dodatkowe:

1) samochód można oglądać przy siedzibie sprzedającego, ul. Rynek 6, 38-700 Ustrzyki D., natomiast kontener na działce nr 525/3 w Ustjanowej Górnej, gm. Ustrzyki D. (dodatkowych informacji udziela mgr Robert Pisarski - sekretarz w Nadleśnictwie Ustrzyki D.);

2) oferty mogą być obecne przy otwarciu ofert;

3) wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia co najmniej równej cenie wywoławczej lub w przypadku rezygnacji z zakupionego środka trwałego;

4) na sprzedany środek trwały sprzedawca nie udziela gwarancji;

5) kupujący nie mają uprawnień z tytułu rękoin;

6) zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w dniu przetargu;

7) na poczet ceny nabycia zaliczone zostanie wpłacone wadium;

8) w przypadku, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz Nadleśnictwa Ustrzyki D.;

9) wadium złożone przez oferentów, których oferta nie została przyjęta, zwrócone zostanie bezpośrednio po dokonaniu wyboru ofert;

10) w przypadku ofert zbieżnych cenowo sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub podjęcia decyzji o przeprowadzeniu licytacji ustnej;

11) Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty bądź zamknięcia przetargu bez wybrania oferty.

Nadleśniczy
mgr inż. Roman Jurek



Sukces zależy od Ciebie!

Weź sprawy w swoje ręce!

Europejski Dom Spotkań - Fundacja Nowy Staw realizuje projekt „Sukces zależy od Ciebie! Aktywizacja osób 45+ z powiatów: bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego”.

Głównym jego celem jest włączenie do rynku pracy osób w wieku powyżej 45 lat, poszukujących zatrudnienia i zamieszkujących powiaty: bieszczadzki, brzozowski i leski. W tych powiatach jest najwyższa stopa bezrobocia na Podkarpaciu.

Osoby w tym wieku są grupą w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy i niejednokrotnie - pomimo swoich kwalifikacji i doświadczenia nie tylko zawodowego, ale i życiowego - nie mogą znaleźć zatrudnienia. Wg danych stanowią aż 25% ogółu bezrobotnych.

Projekt skierowany jest do kobiet i mężczyzn, którzy pragną zmienić swoje życie, postawić na edukację i inwestowanie we własny rozwój. Projekt stwarza dodatkową szansę na zdobycie nowych kwalifikacji poprzez kursy zawodowe i możliwość odbycia stażu zawodowego u pracodawców. Dzięki stażom, które projekt oferuje, osoby bezrobotne mają szansę uzyskać zatrudnienie już po okresie stażu, gdyż w danym zakładzie pracy mogą dać się poznać jako pracownicy mający odpowiednie kwalifikacje, kompetencje i umiejętności, w tym także umiejętności społeczne, które - jak wykazują badania wśród pracodawców - nie są bez znaczenia.

Sukces zależy od Ciebie! - taki tytuł projektu w sposób obrazowy wskazuje, że osoby po 45 roku życia mają szansę na zmianę swojego życia w zakresie aktywności zawodowej. W tej zmianie tak naprawdę wiele zależy od nich samych i liczy się to, czy odważą się wziąć sprawy w swoje ręce.

Wszystkie działania są bezpłatne. Osoby uczestniczące w projekcie otrzymują materiały szkoleniowe, stypendium szkoleniowe i płatny staż.

Biuro projektu mieści się w Brzozowie, na ul. Ks. Bielawskiego 1/11 i jest czynne codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00, tel. 13-434-0224.

Marta Haręzga
- koordynatorka projektu



Fundacja Wspomaganie Wsi

**PREFERENCYJNE POŻYCZKI
 NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ,
 AGROTURYSTYCZNĄ, PSZCZELARSKĄ**

Fundacja Wspomaganie Wsi w Warszawie udziela bezprocentowych pożyczek (0%) na wsparcie:

- * dla małych i średnich firm,
- * na działalność pszczelarską (min. 10 pni pszczelich),
- * agroturystykę (dla rolników),
- * montaż baterii słonecznych

W ramach pomocowego programu "Mikropożyczki".

Szczegółowe informacje na temat programu i możliwości otrzymania pożyczki:

Fundacja Wspomaganie Wsi,
 01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1
 tel.: 0226362570 do 75, www.fww.org.pl

Doradca pożyczkowy FWW na teren woj. podkarp. (PD.)
 Tel.: 013 4644741, tel. kom.: 0502234510
 Biuro w Lesku: 38-600 Lesko, ul. Moniuszki 6

**Biologiczne
 oczyszczalnie ścieków**

Przedstawiciel
 regionalny
 Ustrzyki Dolne, tel. 605 168 698

Najnowszej generacji BIOCLAR produkcji Bioclar-Szklunik sp. z o.o.

dla: domów jedno- i wielorodzinnych

* gospodarstw rolnych

* pensjonatów, hoteli, kampingów, restauracji itp.

* dużych osiedli mieszkaniowych

* zakładów przemysłu spożywczego, takich jak:

rzeźnie, zakłady przetwórstwa mięsnego, mleczarnie

**OGŁOSZENIA
 DROBNE**

**OGŁOSZENIA
 DROBNE**

**OGŁOSZENIA
 DROBNE**

* Sprzedam garaż poniżej Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustrzykach D. (nad rzeką). Tel. 606 713 909.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 71 m2 w Ustrzykach D. w centrum miasta przy ul. Pionierskiej oraz garaż murowany przy ul. Szkolnej. Tel. 604 809 141.

* Firma budowlano-usługowa oferuje usługi w zakresie: docieplanie budynków, układanie kostki brukowej, ogrodzenia. Konkurencyjne ceny, wysoka jakość usług. Tel. 661 480 664.

* Firma Ogólnobudowlana. Pokrycia dachowe, obróbki blacharskie. Budowy od A do Z pod klucz. Wykonywanie metalowych bram ogrodzeń. Remonty mieszkań i domów. Tel. 604 980 517.

* Sprzedam działki budowlane i rolno-budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3900 zł/ar. Tel. 602 460 921 lub 13 492 7926.

* 1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Wideofilmowanie, montaż, przegrywanie DVD, PAL, kasety video na DVD, www.marobus.pl Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 48 m2 (3 pokoje, I piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Piastowskiej. Tel. 13 461 2576 (po godz. 18:00).

* Biuro Tłumaczeń PAROLA. 40 języków. Dokumenty - poświadczające i zwykłe. Możliwość wykonania tłumaczenia bez wizyty klienta w biurze. www.parola.com.pl, tel. 607 242 006, 12 429 4911.

* Sprzedam 8 działek budowlanych od 7 do 10 arów wydzielonych z jednej dużej działki, ładnie położonych, z wydaną decyzją o warunkach zabudowy w Ustrzykach D. przy ul. Rzeczej. Tel. 13 461 4069.

* Sprzedam budynek mieszkalny (1/2 bliźniaka) położony w miejscowości Skorodne (gm. Lutowska). Biuro Nieruchomości - tel. 13 464 4706, 13 494 0128 lub 606 761 397.

* Sprzedam garaż murowany w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza. Tel. 530 420 620.

* Sprzedam samochód land rover freelander 2000 r., 1,8 benzyna, 120 tys. przebiegu, 5- drzwiowy, błękitna perła, 4x4, elektryczne szyby i lusterka, abs, centralny zamek, Cd, 4 głośniki. Zadbany i czysty, sprawdzony. Cena: 13200 zł - do negocjacji. Tel. 798 172 032.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 65 m2 (3 pokoje, I piętro, słoneczne) w budynku byłego Ośrodka Zdrowia w Łobozewie Górnym. Tel. 13 461 4854.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 39 m2 (2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, III piętro) w Ustrzykach D. przy

ul. Piastowskiej. Tel. 515 740 378 (po godz. 20:00).

* Sprzedam M-3 (50 m2) w Ustrzykach D. Tel. 506 806 270.

* Sprzedam dom w Bieszczadach (180 m2) i 2 ha pola i 2 ha lasu. Tel. 13 492 7946 lub 661 500 285.

* Sprzedam działki budowlane od 15 arów w Ustjanowej Górnej - blisko lasu, woda, prąd. Cena 3000 zł/ar - do negocjacji. Tel. 691 613 306.

* Lokal biurowy do wynajęcia na I piętrze w budynku „Eden” przy ul. 29 Listopada 2 w Ustrzykach D. Tel. 605 053 353 lub 13 461 4040.

* Sprzedam działkę budowlaną 10 arów, bardzo ładnie położoną pod wzniesieniem góry Żuków (kierunek wsi Równia) przy granicy Ustrzyk D., dojazd drogą asfaltową, prąd na miejscu, aktualne pozwolenie na zabudowę działki. Tel. 501 231 783 lub 13 493 7410.

* Sprzedam działkę rolno-budowlaną 30 arów w Ustrzykach D., dojazd drogą asfaltową, prąd przy działce, dostęp do strumyka, w pobliżu góry i las, pozwolenie na zabudowę działki domem mieszkalnym i gospodarczym. Tel. 501 231 783 lub 13 493 7410.

* Sprzedam mieszkanie (pow. 60 m2, III piętro, dobrze utrzymane) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej, wokół ładna okolica. Tel. 501 231 783 lub 13 493 7410.

**SKŁAD MATERIAŁÓW
 BUDOWLANYCH
 OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY**

- * Materiały budowlane
- * Nawozy sztuczne
- * Polski węgiel (Piast)

**WIOSENNA PROMOCJA
 620 ZŁ/TONA**

**Zapewniamy transport i rozładunek
 ZAPRASZAMY - Uherce, tel. (13) 4618011**

www.gb.media.pl
 e-mail: bieszczadzka@wp.pl
 tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S.A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Nakład 1500 egz.

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg; ul. Zakładowa 50; tel. 15-851-3101.





**F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE”**

**poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
fachowy montaż
SPRZEDAŻ RATALNA**

**Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102**

ROLETY {WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE {PIONOWE
POZIOME

SIATKI PRZECIW KOMAROM

SPRZEDAŻ {CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT

KARO

Sanok
ul. Jagiellońska 48

**AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO
W SANOKU**

**Nie kupuj
samochodu.
Weź go
w leasing.**

Europejski
Fundusz
Leasingowy

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel. 013-464-22-64, 013-464-22-66
fax: 13-464-22-68

Pranie
Dywanów, wykładzin,
tapicerki samochodowej
i meblowej

**Czarna Górna 13
tel. 13 461 92 56
kom. 783 001 071**

OGŁOSZENIE Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej przy ul. 29 Listopada 42 w Ustrzykach D.

ogłasza
przetarg pisemny nieograniczony
na najem lokalu użytkowego o pow. użytkowej 20,75 m²,
położonego przy ul. 1 Maja 16 w Ustrzykach D.

Cena wywoławcza za lokal: 150,00 zł/miesięcznie netto + 22% VAT.
Lokal użytkowy znajduje się w suterrenach budynku (wejście od strony
podwórza ul. Korczaka).

Oferty należy składać do 10 września 2010 r. do godz. 15.00 w siedzibie
Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej.

Otwarcie ofert nastąpi 14 września o godz. 10.00, a wybór oferenta o
godz. 10.30.

Koperta z ofertą winna zawierać dopisek „1 Maja 16”. W ofercie należy
podać imię, nazwisko lub nazwę firmy, NIP lub PESEL, adres, cenę ofer-
towa netto + VAT 22% = cena brutto.

Wadium w wysokości 150,00 zł należy wpłacić na konto bankowe Przed-
siębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w BBS w Ustrzykach D. nr kon-
ta: 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002 (płatne do 10 września 2010 r.).
Oprócz czynszu najemca będzie zobowiązany pokrywać koszty wywo-
zu nieczystości stałych, dostawy wody, odprowadzenie ścieków, ener-
gii elektrycznej.

Adaptacji lokalu do swoich potrzeb przyszły najemca dokonuje we wła-
snym zakresie, ponosząc wszelkie koszty z nią związane.

Oferenci, którzy nie wpłacą wadium lub zalegają z opłatami wobec PGM,
zostaną wykluczeni z przetargu.

Szczegółowe informacje można uzyskać od poniedziałku do piątku w
godz. 7.00-15.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkani-
owej (tel. 13 461 1417).

**Jerzy Józwiak
- p.o. dyrektor**



Służba Celna

INFORMACJA z 16.08.2010 r.

o wolnych stanowiskach służbowych w Służbie Celnej
Dyrektor Izby Celnej w Przemyslu poszukuje kandydatów do peł-
nienia służby w niżej wymienionych organizacjach: Urząd Celny
w Przemyslu, w podległym Oddziale Celnym w Korczowie, Medy-
ce oraz w Oddziale Celnym Kolejowym w Przemyslu, Urząd Celny w
Krośnie, w podległym Oddziale Celnym w Krośniku na stanowiska:
młodszych specjalistów Służby Celnej w kategorii stanowisk specja-
listycznych.

Liczba etatów – 60 (UC w Przemyslu – 52 etaty, UC w Krośniu – 8 etatów).
Wymagania stawiane kandydatom: polskie obywatelstwo, korzystanie z
pełni praw publicznych, nieskazanie prawomocnym wyrokiem sądu za
przestępstwo popełnione umyślnie lub umyślnie przestępstwo skarbo-
we, wykształcenie co najmniej średnie, nieposzlakowana opinia, stan
zdrowia pozwalający na pełnienie służby na stanowisku Młodszego
Specjalisty Służby Celnej.

Preferencje: wykształcenie średnie: mechaniczne, samochodowe,
elektroniczne, elektryczne.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie następujących dokumentów:

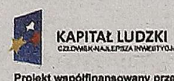
- podanie o przyjęcie do służby,
- kwestionariusz osobowy (dostępny na stronie internetowej www.przemy.sl.gov.pl i w siedzibie Izby Celnej w Przemyslu ul. Sielecka 9 - In-
formacyjne Stanowisko Obsługi Klienta),
- dokumenty stwierdzające wymagane wykształcenie (kserokopia),
- kopia świadectw pracy z wszystkich poprzednich miejsc pracy lub
oświadczenie kandydata o braku powyższego wraz z uzasadnieniem.

Inne informacje:
- informacje o kolejnych etapach postępowania kwalifikacyjnego oraz o
terminie i miejscu ich przeprowadzenia zamieszczane będą w Biu-
letynie Informacji Publicznej Izby Celnej w Przemyslu (www.przemy.sl.gov.pl) oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Izby,

- oferty nie spełniające wymogów formalnych, niekompletne lub z nie-
prawidłowo wypełnionymi kwestionariuszami oraz otrzymane po termi-
nie nie będą rozpatrywane.

Dokumenty należy przysyłać w terminie 30 dni od ukazania się ni-
niejszej informacji pod adres: Izba Celna w Przemyslu, ul. Sielecka 9,
37-700 Przemysł

BOŻYNIKI GIMNASTYKA 2010 - USTRZYKI D.
5.08.2010 GODZ. 12.30 - PARK POD DEBAMI
PROGRAM
12.30 - ZBIÓRKA W RYNKU I PRZEMARSZ DO KOŚCIOŁA NMP KRÓLOWEJ POLSKI
13.00 - MSZA ŚWIĘTA
UROCZYSTO OTWARCIE W PARKU POD DEBAMI
CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA
KONKURSY IMPREZY I TOWARZYSZĄCE



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Jeśli jesteś osobą:

- pozostającą bez zatrudnienia zarejestrowaną jako bezrobotna lub poszukującą pracy,
- zamieszkałą na terenie powiatu bieszczadzkiego bądź sąsiedniego

I bezskutecznie poszukujesz pracy skorzystaj z oferty projektu.

„Profesjonalna obsługa hotelowa odpowiedzią na potrzeby rynku pracy”

w ramach Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Działanie 6.1 Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz
wspieranie aktywności zawodowej w regionie, Poddziałanie 6.1.1 Wsparcie osób pozostających bez
zatrudnienia na regionalnym rynku pracy

realizowanego przez Bieszczadzką Agencję Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
w Ustrzykach Dolnych

W RAMACH PROJEKTU PROPONUJEMY DWIE ŚCIEŻKI ROZWOJU ZAWODOWEGO:

1. BEZPŁATNE szkolenia podnoszące kwalifikacje:

- ☒ Kelner/ka
- ☒ Pokojowy/a
- ☒ Pomoc kuchenna
- ☒ Portier/ka

2. STAŻE (czas trwania 3 miesiące)

- ☒ Uczestnikom projektu zapewniamy: doradztwo
zawodowe i psychologiczne, materiały szkoleniowe,
wyżywienie w trakcie szkolenia, zakwaterowanie
podczas warsztatów zawodowych w hotelu.

Informacje o rekrutacji na stronie www.barr-ustrzyki.pl
oraz w Biurze Projektu



BIURO PROJEKTU
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rybnik 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461 29 00, 46 44 14 14, fax (013) 461 21 41
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
REG. 141.600 - 1400



OGÓLNOPOLSKI KONKURS DLA MŁODYCH FOTOGRAFÓW



ROZNOBODNOŚĆ BIOLOGICZNA I KRAJOBRAZOWA BIESZCZADZKIEGO PARKU NARODOWEGO I OTULINY

Organizator: Bieszczadzki Park Narodowy
Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny BPN, ul. Belska 7, 38-700 Ustrzyki Dolne

Konkurs

Regulamin konkursu
oraz karta zgłoszenia na stronie
www.bdpn.pl

Fotograficzny
Termin nadsyłania prac
do 30 września 2010r.

ATRAKCYJNE NAGRODY
oraz udział w najpiękniejszych pracach
w wystawie i wydawnictwie pokonkursowym



DRAFT PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

Korekcja i leczenie schorzeń racic

Technik weterynarii:
Piotr Świerz - tel. 692 097 734
Nadzór lekarsko-weterynaryjny:
lek. wet. Andrzej Świerz - tel. 600 746 541

- korekta racic
- leczenie schorzeń racic
- farmakoterapia
- laseroterapia
- chirurgia racic

OPTYK "PAN HILARY"

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania
wzroku w każdą środę
Rejestracja telefoniczna lub osobista

